DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 utego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64. — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18. — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, sobota 4 marca 1933 Nr. 52

Z krainy czarnych djamentów ku błękitnym falom polskiego Bałtyku

Dalsze uroczystości otwarcia magistrali węglowej — Przybycie pierwszego pociągu do Gdyni — Przejazd przez Toruń

Wczoraj rano **przybył do Gdyni pociąg nadzwyczajny,** wiozący przedstawiciel. Rządu, Towarzystwa Polsko - Francuskiego i gości, uczestniczących w uroczystości otwarcia magistrali węglowej.

Jak już donieśliśmy wczoraj, pociąg wyszedł **z Karsznicy** onegdaj o godz. 12,55 w południe w stronę Inowrocławia do Bydgoszczy, dokąd przyjechał o godz. 17,59. O godz. 4,24 w nocy wyruszy w dalszą drogę, przybywając do Gdyni punktualnie w wyznaczonym przez rozkład czasie.

Na peronie zgromadzili się **w oczekiwaniu pociągu przedstawiciele władz** administracyjnych z komisarzem Rządu **Sokołem** na czele, wojskowości z kontradmirałem **Unrugiem,** władz portowych z dyr. Urzędu Morskiego **Łęgowskim,** przedstawiciele instytucyj państwowych i społeczeństwa.

Godzina 8,49 rano. Na peron zajeżdża olno wspaniały pociąg zaprzężony w dwa parowozy, z których przedni udekorowany zielenią i emblematami państwowemi. **Kompanja honorowa K. P. W.** prezentuje broń — orkiestra **gra hymny narodowe** — polski i francuski.

Minister Komunikacji Butkiewicz w towarzystwie wiceministrów Gallota, Nakoniecznikoffa - Klukowskiego, Doleżala, Ko... b. min. **Matuszewskiego, wojewodów pomorskiego Kirtiklisa i poznańskiego Raczyńskiego, oraz generałów Osińskiego, Kwaśniewskiego, Thommee'go** i gości francuskich — przechodzi przed frontem kompanii honorowej, poczem udaje się przed dworzec, gdzie przyjmuje **defiladę batalionu K. P. W.**

Z pośród przedstawicieli grupy francuskiej, biorących udział w uroczystości w Karsznicy, przybyli do Gdyni wiceprezes koncernu Schneider et Co **hr. Cosse de Brissac,** dyrektor koncernu **Benesit,** sekretarz generalny Credit Lyonnais, de Marerie, dyrektor naczelny Banque des Pays du Nord **Józef Koehl**, delegat Tow. Polsko - Francuskiego **Peychez i inni.**

O godzinie 9 z minutami goście odjechali **samochodami** i autobusami **na zwiedzenie miasta i portu.**

Dalszym ewenementem dnia było **PRZYBYCIE DO GDYNI PIERWSZEGO NORMALNEGO POCIĄGU OSOBOWEGO** bezpośredniej komunikacji Katowice — Tarnowskie Góry — Gdynia **wzdłuż nowej linji.**

Pociąg ten wyjechał z Katowic we środę o godz. 19 m. 48 i przybył do Gdyni **w czwartek** o godz. 9,42 rano, czyli, że **odbył całą podróż w ciągu niespełna 14 godzin.** Gdy się zważy, że na starej linji (Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk) nawet pociągi pośpieszne potrzebują 12 godzin, by dotrzeć z Katowic do Gdyni, **dogodność nowego połączenia osobowego rzuca się w oczy.**

Pozatem **DZIŚ W NOCY PRZYBYŁ RÓWNIEŻ ZE ŚLĄSKA WZDŁUŻ NOWOOTWARTEJ MAGISTRALI PIERWSZY, HISTORYCZNY POCIĄG WĘGLOWY.**

Po uroczystościach powitalnych z placu przed dworcem kolejowym wyruszyło kilkanaście samochodów i 5 autobusów z gośćmi ulicą 10-go Lutego i Świętojańską na **Kamienną Górę,** gdzie krótki wykład o Gdyni wygłosił **p. inż. Müller.** Stąd udano się **na teren portu** do Skarbopolu. Tu przy wywrotnicy **wagonowej i urządzeniu taśmowem** dla przeładunku węgla wyjaśnień udzielał **p. dyr. Laurecki.** Dalej goście zwiedzili **chłodnie, olejarnię i łuszczarnie ryżu,** korzystając z objaśnień pp. dyr. Rostkowskiego, Podraszki i Jakubowicza, poczem nastąpił **objazd portu holownikiem „Ursus"**. Zwiedzono baseny 1-szy i 2-gi wewnętrzne, baseny węglowy i południowy, oraz basen Prezydenta. Fachowych wyjaśnień udzielał dyr. Łęgowski, nacz. Borkowski, kpt. Kański i sekretarz Jagodziński. O godz. 12,15 **holownik przybił do mola pasażerskiego.**

Wycieczka morska **wśród zgrzytów pękającego pod naporem holownika lodu przybrzeżnego należała do najciekawszych punktów programu pobytu w Gdyni.**

Przy molo pasażerskiem oczekiwały pojazdy, by odwieźć gości na obiad do Domu Zdrojowego.

Podczas obiadu przemówienie wygłosił **Józef Koehl,** dyrektor naczelny Banque des Pays du Nord. Po jego przemówieniu orkiestra odegrała hymn polski, poczem **głos zabrał min. Budkiewicz.**

PRZEMÓWIENIE MIN. BUDKIEWICZA.

„**Uroczystość, którą rozpoczęliśmy wczoraj symbolicznem przecięciem wstęgi dobiega końca.** Jesteśmy w Gdyni, **w tej Gdyni, która z małej wioski kaszubskiej przeistacza się gwałtownie na duże portowe miasto, odgrywające** już dziś wybitną rolę w naszem życiu gospodarczem".

„**Nowa linja** — mówi następnie p. minister — łącząc Śląsk z Gdynią jest jednym z momentów tej pracy. **Budowa linji Śląsk—Bałtyk była tym terenem, na którym mieliśmy miłą okazję raz jeszcze zbliżyć się z zaprzyjaźnionym narodem francuskim i zapoczątkować nową współpracę.** Zapoczątkowanie to wypadło wprawdzie w dobie najwyższego wstrząsu ekonomicznego, jaki ludzkość pamięta, ale cóż widzimy? Linja otwarta narazie dla ruchu ograniczonego spełnia już w znacznej mierze **swoje zadanie i ma wszelkie widoki rozwoju.** Stało się to możliwe jedynie dlatego, że **wzajemnym naszym stosunkom towarzyszyła zawsze atmosfera żywej sympatji,** wielkiej pracowitości i głębokiego **zrozumienia** z jednej strony powagi zadania, z drugiej strony powagi chwili. **Polscy pracownicy,** jak również francuscy ich koledzy wykazali w tej pracy **dużo wiedzy oraz wysokie walory umysłu i charakteru.** To niezmiernie miło mi jest podkreślić na tem miejscu".

W końcu p. minister wyraził życzenie, aby coraz więcej doskonalić rozpoczęte dzieło, które coraz to więcej zacieśnia więzy sympatji pomiędzy Polską i Francją. Przemówienie swoje p. minister zakończył, wznosząc **toast na zdrowie p. Prezydenta Rzplitej Francuskiej i pomyślność narodu francuskiego.**

Po przemówieniu min. Budkiewicza **orkiestra odegrała hymn francuski.**

W uroczystościach brało udział około **40 dziennikarzy,** w tem prasę zagraniczną reprezentowało 6 korespondentów pism francuskch, 2 pism niemieckich, 1 korespondent pisma włoskiego, 1 korespondent sowiecki.

Po obiedzie goście odjechali o godz. 14,50 **do Bydgoszczy.** Na dworcu żegnali min. Budkiewicza przedstawiciele władz miejscowych oraz kompanja honorowa K. P. W. z orkiestrą.

O godz. 20,20 **przybył pociąg specjalny do Torunia.** Na peronie ustawiły się kompanje honorowe: Szkoły podchorążych, Artylerji, Kolejowego P. W., Powstańców i Wojaków, oraz Strzelca ze sztandarami i orkiestrami. Po przyjęciu raportu od gen. Maksymowicza Raczyńskiego, pan minister przeszedł przed frontem kompanij, poczem pociąg o godz. 20,35 udał się w dalszą drogę.

Życzenia ks. biskupa Okoniewskiego

z okazji otwarcia magistrali węglowej

W powitaniu p. ministra komunikacji i towarzyszących mu osobistości na dworcu gdyńskim w chwili przybycia pociągu nadzwyczajnego nową linją z Karsznic, brał udział w charakterze reprezentanta duchowieństwa i specjalnego delegata J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, ks. dziekan gdyński Teodor Turzyński. Ks. dziekan witając min. Budkiewicza odczytał telegram, nadesłany przez Dostojnego Arcypasterza treści następującej.

Zasyłam Panu Ministrowi w historycznym, a tak gorąco upragnionym momencie połączenia morza z dalekiem zapleczem życzenia najwspanialszego rozwoju nowej linji. Biskup Chełmiński."

Siła — przestaje być instrumentem polityki międzynarodowej

...w uroczystej deklaracji państw europejskich

Genewa, 3. 3. (PAT). Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej przyjęła dziś jednomyślnie tekst deklaracji o wyrzeczeniu się przez państwa europejskie użycia siły jako instrumentu polityki międzynarodowej

Delegat Rumunji Titulescu wyraził obawę, czy tego rodzaju rezolucja w proponowanej formie nie osłabi zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga, lecz po wyjaśnieniu sprawozdawcy Politisa oświadczył, że będzie głosował za projektem.

Delegat Polski minister Raczyński zaznaczył, że będzie głosował za tekstem, który stanowi jedynie powtórzenie paktu Kelloga. Polska zawsze interpretowała ten pakt w ten sposób, że **wyklucza on użycie siły.** Oczywiście proponowany tekst nie stanowi nowej gwarancji bezpieczeństwa. **Ale delegat polski pragnie widzieć w nim manifest państw europejskich na rzecz poszanowania zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga.**

Różni delegaci pozaeuropejscy wznowili swoje żądania, aby państwa pozaeuropejskie mogły przystąpić do deklaracji. Kwestję tę raport przyjęty jednocześnie z tekstem rezolucji pozostawia otwartą.

Zniesienia fabrykacji broni

domaga się delegacja polska w Genewie

Genewa, 3. 3. (PAT). Komitet dla reglamentacji handlu i fabrykacji broni uchwalił wczoraj raport, który **domaga się od komisji głównej konferencji** powzięcia decyzji co do dwóch kwestyj zasadniczych: **czy fabrykacja broni ma być zniesiona, czy umiędzynarodowiona.** Delegacja francuska, **polska,** duńska, hiszpańska wypowiedziały się **za zniesieniem fabrykacji,** wykazując niebezpieczeństwo istnienia prywatnego przemysłu wojennego, skłonnego do podsycania antagonizmów międzynarodowych. Przeciwko zniesieniu fabrykacji broni wypowiedziały się państwa, w których istnieje silnie rozwinięty przemysł wojenny, a mianowicie Niemcy, Belgja, Stany Zjednoczone, Włochy, Japonja i Wielka Brytanja. Wniosek umiędzynarodowienia fabrykacji został zgłoszony przez delegację turecką. Komisja główna wypowie się w tej sprawie zapewne w przyszłym tygodniu.

Hitler przelatywać będzie nad Pomorzem z Berlina do Królewca

(o) **Warszawa,** 3. 3. (Tel. wł.). Wczoraj depesze doniosły z Berlina, że **kanclerz Hitler zamierza 4 bm. udać się samolotem do Królewca.** Wylecieć ma on rano z Berlina i drogą powietrzną **NAD POMORZEM POLSKIEM DOTRZEĆ DO PRUS WSCHODNICH.**

Organ hitlerowski **„Angriff"** dodaje przytem, że w podróży powietrznej Hitlera do Prus Wschodnch nadawany będzie przez radjoaparat, znajdujący się w samolocie, **reportaż, który transmitowany będzie przez wszystkie radjostacje niemieckie.** Celem podróży Hitlera jest **wygłoszenie kilku przemówień na zgromadzeniach w przed** dzień wyborów.

Wobec tego, że opinję publiczną niewątpliwie **interesuje kwestja przelotu Hitlera nad terytorjum polskiem,** zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, **jak ta kwestja przedstawia się w świetle prawa międzynarodowego.** Otóż okazuje się, iż istnieje między Polską a Niemcami zawarta swego czasu umowa w sprawie cywilnej komunikacji lotniczej. Umowa ta przewiduje, że **samoloty niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthanza" mogą przelatywać na pewnej trasie nad terytorjum polskiem,** oraz, **że aparaty,** które kursują na tej linji, **muszą być zarejestrowane co roku u władz polskch.** A zatem, jeśli Hitler odbędzie lot na normalnym samolocie komunikacyjnym normalną drogą, przelot nie napotka na żadne przeszkody ze strony władz polskich. W innym wypadku, **jeśli Hitler zamierza lecieć samolotem prywatnym i trasą inną, niż wytyczona w umowie polsko - niemieckiej, musi się zwrócić o pozwolenie na przelot do poselstwa polskiego w Berlinie.** Jak nam wiadomo, dotychczas o takie pozwolenie nikt do poselstwa się nie zwracał.

Natomiast **jeśli chodzi o nadawanie sprawozdania drogą radjową zapomocą aparatu, umieszczonego w samolocie, jest ono niedozwolone zgodnie z przepisami międzynarodowemi.**

Zmiana gospodarza w „Białym Domu“

Dziś 4-go marca, w „Białym Domu“ w Waszyngtonie zamieszka nowy gospodarz. Herbert Hoover ustąpi miejsca Franklinowi Rooseveltowi, obranemu w listopadzie na najbliższe czterolecie prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Wraz z Rooseveltem powraca do władzy partja demokratyczna, stronnictwo Woodrowa Wilsona, przyjaciela Polski, wraca w chwili najwyższego napięcia kryzysowego i katastrofy finansowej Stanów Zjednoczonych.

Kiedy przed czterema laty Hoover obejmował władzę, Ameryka Północna była — by użyć porównania biblijnego — **krainą mlekiem i miodem opływającą.** Z zazdrością spoglądała wyniszczona wojną światową Europa ku państwu, w którem słowo „prosperity“ oznaczało bogactwo, dosyt, wysokie płace robotnicze, olbrzymi rozwój przemysłu. Henryk Ford, produkujący w swych fabrykach **co piętnaście minut automobil**, był symbolem „prosperity“. Statystyka, wykazująca, **że każdy piąty obywatel amerykański może sobie pozwolić na własny samochód** — była miernikiem dobrobytu

Wszystko to minęło jak złoty sen... **Bezrobocie ogarnęło 10 miljonów ludzi**, produkcja skurczyła się o **przeszło 50 proc.**, kraj, mlekiem i miodem płynący, zamienił się w teren, podminowany wciąż wstrząsami gospodarczemi i finansowemi. Najpotężniejsze banki bankrutują, wkłady oszczędnościowe setek tysięcy ciułaczy są unieruchomione...

Wszystko, co Hoover przedsiębrał, by powstrzymać koło rozpędowe kryzysu — zawodziło. A przedsiębrał niejedno. **Przed dwoma laty wszczął akcję interwencyjną dla rolnictwa — nie powiodła się.** Potem powołał do życia organizację dla **usanowania banków** i powstrzymania ucieczki od dolara — obecnie **20 000 banków zawiesiło względnie ograniczyło wypłaty.** Hoover uparł się bowiem przy fałszywej zasadzie **wysokich barjer celnych** i przy uporze wykonywania przedkryzysowych **umów kredytowych**, choć stosunki finansowe i gospodarcze na całym świecie uległy tak radykalnej zmianie. Hoover nie chciał zrozumieć, że ciężar długów, zaciągniętych w okresie „prosperity“, jest **niemożliwy do dźwigania przy cenach obecnych, obniżonych prawie o połowę.**

W tych warunkach dochodzi do władzy Franklin Roosevelt.

Amerykanie zrozumieli, że najwyższy czas zerwać z dotychczasową polityką gospodarczą Hoovera, jeśli katastrofa dalsza ma być powstrzymana. Właśnie przed kilku dniami senat i kongres zdobyły się na krok stanowczy: **postanowiły przelać na nowego prezydenta na dwa najbliższe lata władzę niemal dyktatorską.** Już od dłuższego czasu w decydujących sferach partji demokratycznej, dochodzącej obecnie do władzy, uświadomiono sobie, że bez udzielenia szerokich pełnomocnictw dla prezydenta nie będzie można nawet myśleć o opanowaniu sytuacji. Wyrazicielem tego poglądu był **pułkownik House** i on to głównie przeparł decyzję ciał ustawodawczych, aby Roosevelta wyposażyć w uprawnienia niemal dyktatorskie.

W jakim więc kierunku pójść musi akcja nowego rządu, który w najbliższych dniach zluzuje reprezentantów partji republikańskiej Hoovera? Z obszernej dyskusji, toczącej się w prasie amerykańskiej od listopada t. j. od wyborów, można sobie urobić pogląd na to, czego domaga się opinja od nowych władz.

Trzy są główne postulaty. Po pierwsze: **obniżenie barjery celnej.** Po wtóre: przystosowanie **zadłużenia** do dzisiejszych **możliwości płatniczych**, podyktowanych przez obecny poziom cen kryzysowych. Po trzecie: **zbliżenie się do Europy i szczera, oparta na współodpowiedzialności, współpraca.**

Ten trzeci postulat jest szczególnie ważny. Najbliższy współpracownik Woodrowa Wilsona, pułkownik House, bezpośrednio po wyborze Roosevelta, wytyczył linje kierunkowe partji demokratycznej. Stwierdził, że demokraci muszą prowadzić politykę **współpracy z Europą, a mianowicie dążyć do redukcji długów międzypaństwowych i do poparcia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych w ramach istniejących traktatów.**

Franklin Roosevelt orjentuje się w europejskich stosunkach problemu bezpieczeństwa lepiej prawdopodobnie od Hoovera. Jedno z pism przypomina rozmowę, **którą prowadził z Clemenceau jeszcze w r. 1919 w czasie rokowań finansowych.**

Co rozumiecie przez „bezpieczeństwo?“ — zapytał Roosevelt.

Clemenceau odparł: — **Przez tysiac lat żadne pokolenie francuzów nie mogło przeżyć 70 lat bez wojny z Niemcami Chcę żeby następne pokolenia mogły w ciągu 70-ciu lat nie prowadzić wojny!!** Roosevelt, przypominając tę rozmowę powiedział niedawno do Normana Da(v)isa: **„Zdaje mi się, że te same uczucia ożywiają jeszcze i teraz francuzów!“**

Obecny Prezydent Stanów Zjednoczonych, zdaje sobie zapewne sprawę że **„bezpieczeństwo Europy musi być zagwarantowane i zapewnione** i że nie można jej ślepo i uparcie powtarzać jak dotychczas: **„widocznie macie pieniadze skoro jesteście uzbrojeni a zatem spłaćcie nam długi!** Jeśli zatem obecnie zwyciężyłaby odmienna linja — ta właśnie, na którą nacisk kładzie pułk. House — bylibyśmy świadkami zupełnie innego ustosunkowania się Ameryki do najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych, zajmujących obecnie świat.

Dojście do władzy demokratów i objęcie stanowiska prezydenta przez Roosevelta, ostatnio wyposażonego przez senat i kongres w specjalne pełnomocnictwa — jest zatem wypadkiem zwrotnym w dziejach świata obecnego, a nie tylko zamianą jednej osobistości na drugą.

Zmiany osobowe w korpusie konsularnym

Kierownikiem konsulatu polskiego w Budapeszcie mianowany został dr. Zdzisław Chełmicki. Wicekonsulem w Wiedniu mianowany został p. Witold Kisielnicki. Konsul polski w Charbinie p. James Douglas odwołany został do centrali min. spraw zagr., a kierownictwo konsulatu w Charbinie obejmie p. Aleksander Kwiatkowski. Dr Juljan Szygowski mianowany został attache poselstwa polskiego w Berlinie. Radca Zbigniew Leśniewski mianowany został attache poselstwa polskiego. W stan nieczynny przeniesieni zostali m. in. pp. Roman Łazarski, Henryk Jankowski, Janusz Kurnatowski, oraz Tadeusz Biliński.

Nowe linie kolejowe

Obecnie znajduje się w budowie 7 normalnotorowych linij polskich kolei państwowych — Prowadzone są roboty przy budowie linji Kraków — Miechów, długości 51,43 km. Płock — Sierpc (35,7 km). Kuty — Wyżnica (2,3 km). Zielonka — Rembertów (8,56 km). Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica (29.5 km.) Wisła — Głębowce (5,2 km). oraz linja Rybnik — Żory (13,82 km.)

Pancernik „A” rozpoczyna służbę...

Pancernik „A“ (Deutschland) opuścił port kiloński, udając się do Wilhelmshaven, gdzie nastąpi oficjalne przejęcie go przez marynarkę wojenną. Od 1 kwietnia równocześnie ze spuszczeniem na wodę drugiego pancernika niemieckiego, *pancernik „Deutschland“ rozpocznie służbę.*

Niemieckie „wychowanie“

Niemieckie związki ojczyźniane zwróciły się do *ministra Fricke* z prośbą, aby wydał nakaz *uświadomienia młodzieży szkolnej o „zgubnych“ skutkach Traktatu Wersalskiego.* Minister Frick powitał tę inicjatywę z *uznaniem* oświadczając, że jego zdaniem Traktat Wersalski i jego następstwa winny stanowić *podstawę obywatelskiego uświadomienia młodzieży szkolnej.* Minister oczekuje przedstawienia mu podręcznika, przeznaczonego do użytku szkół średnich.

Urojenia i rzeczywistość

Stronnictwo narodowe przechwala się stale wpływami i olbrzymim rozrostem szeregów partyjnych. Tymczasem te przechwałki w zwierciadle rzeczywistości wyglądają nietylko smutnie lecz i tragicznie. Przed kilku dniami przygwoździł właśnie te „wpływy narodowe“ wychodzący w Tarnopolu „Głos Polski“.

Otóż pod koniec ubiegłego miesiąca Stronnictwo Narodowe zapowiedziało hałaśliwie wiece w dziewięciu miastach województwa tarnopolskiego. Miał to być przegląd sił, manifestacja „uczuć i sympatyj“ społeczeństwa Podola dla tego stronnictwa. „Tymczasem — czytamy w „Głosie Polskim“ — gdy przyszedł wyznaczony dzień wieców, — nastąpiło kolosalne fiasko. Z dziewięciu zapowiedzianych wieców ani jeden nie odbył się. Poprostu sił nie stało Stronnictwu Narodowemu, poprostu nie ma ono posłuchu i oddźwięku w terenie“.

W województwie tarnopolskim odsłonięto tedy maskę Stronnictwa Narodowego. Społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej od dawna zrozumiało, że „narodowe“ rzekomo hasła i taktyka Stronnictwa Narodowego w istocie zawierają treść szkodliwą i dla obywateli i dla państwa i do zgubnych dla społeczeństwa polskiego prowadzą skutków. Nie może bowiem wzmagać sił i spoistości społeczeństwa polskiego ciągła akcja dywersyjna Stronnictwa Narodowego na tyłach władz administracyjnych w dzielnicy, w której władze te ciągle są narażone na ataki wrogich elementów ukraińskich kierowanych z zagranicy.

Nie chcemy porównywać, w jakim stopniu Stronnictwo Narodowe zwalcza rząd polski, a w jakim ten sam rząd polski zwalczają podziemne organizacje ukraińskie.

I nietylko w Małopolsce taka walka z rządem polskim wychodzi na korzyść wrogiej nam agitacji. Stronnictwo Narodowe prowadzi ją przecież wszędzie temi samemi środkami. Zarówno na kresach wschodnich, jak i na ziemiach zachodnich. Dziś nawet, gdy wrogie parcie prusactwa, przemalowane na brunatne koszule i swastykę hitlerowską ze zdwojoną siłą szturm przypuszcza do ziemi pomorskiej — na tej właśnie pomorskiej ziemi znajdują się takie pisma polskie, które zachłystują się z zadowolenia i entuzjazmu, gdy powtarzają w druku te „budująco-narodowe“ słowa, wygłoszone w Senacie przez jednego z czołowych przedstawicieli Stronnictwa Narodowego:

> *„Nie pokonał obozu narodowego najbardziej wyrafinowany i potężny system zachodni — niemiecki, nie złamie go tem mniej system wschodni, chociaż przez Polaków w Polsce stosowany“.*

Słowa te, jak i tyle innych do nich podobnych są wizerunkiem dokładnym tych, którzy mają odwagę nietylko je wygłaszać, lecz ponadto utrwalać drukiem. Trafiają one do społeczeństwa pomorskiego i oczywiście wręcz odwrotny odnoszą skutek. Mamy klasyczny tego przykład zupełnie świeżutki a jakże wymowny. Oto „Gazeta Chełmżyńska“, należąca do tej właśnie prasy zawiadomiła pod datą 28 lutego p. t. „od redakcji i wydawnictwa“, że „zaprzestaje wychodzić z dn. 1 marca“. „Z bólem w sercu“ pisane to zawiadomienie brzmi m. in. jak następuje:

> *„Nie będziemy i dzisiaj narzekać, względnie wymieniać powodów chwilowego zawieszenia „Gazety Chełmżyńskiej“, ograniczymy się do podania tylko tego faktu, iż gdyby wszyscy nasi Szanowni Czytelnicy uiszczali regularnie opłatę za gazetę, wydawnictwo nasze nie byłoby dziś w takiem położeniu, że jest zmuszone zaprzestać z wydawaniem gazety“.*

Poco aż tyle słów wydobytych ze „zbolałego serca“ aby powiedzieć nie całą prawdę lecz tylko połowę i to podaną w potrawce sporządzonej z obłudy „narodowej“, oskarżającej nawet tego czytelnika pomorskiego, za którego pieniądze ta gazetka przez długi czas żyła i utrzymywała się. Nie w tem bowiem jest istota rzeczy, że..., „gdyby wszyscy czytelnicy uiszczali regularnie opłatę za gazetę“..., lecz w tem, że poprostu nie chcieli tej gazety czytać i dlatego nie płacili. Chyba tej prawdy nie trzeba chować pod korcem, gdzieś w kącie na ostatniej stronie tego pisemka, ani przeinaczać.. na pretensje do swych byłych czytelników. Bo to ani nie jest zgrabne, ani uczciwe, lecz jest grubiańską nieprzyzwoitością, skierowaną pod adresem pewnej części społeczeństwa pomorskiego, za którego pieniądze wydawano tę gazetkę. Tego społeczeństwa, które dziś za marnotrawstwo dorobku narodowego przez prasę „narodową“ odwraca się od tej właśnie prasy „narodowej“, zaślinionej nienawiścią do rządu polskiego i nie chce jej czytać..

Oto zebrane i wymowne fakty. Społeczeństwo stanowi o sobie poza Stronnictwem Narodowem. W chwili zaś, gdy to stronnictwo staje się zbyt natrętne w dobijaniu się do „uczuć i sympatji“ — Społeczeństwo — tak jak w Małopolsce Wschodniej — pozostawia natręta samego poza życiem zbiorowem, w kącie na sali wiecowej. Albo tak jak na Pomorzu po pomorsku, bez reszty likwiduje placówki „narodowe“.

Wojna polityczna w Rzeszy

Podpalacz — prowokatorem?

Amsterdamska komunistyczna „Trybuna“ stwierdza, że van der Lubbe został przed dwoma laty wykluczony z holenderskiej partji komunistycznej, jako szpieg i **prowokator.** W ciągu dwóch lat ubiegłych van der Lubbe prowadził w **Holandji propagandę... faszystowską.**

Cała prasa angielska z „Timesem“ na czele **potępia akcję podjętą przez Hitlera i jego zwolenników.** „Times“ tak ostrożny zazwyczaj, gdy chodzi o krytykę spraw wewnętrznych w innych krajach, **wypowiada tym** razem **niezwykle ostre słowa.** Pisze on m. in.: „rzekomy podpalacz, którego **aresztowano w** płonącym budynku, **ma być jakoby holenderskim komunistą. Miał on rzekomo przyznać się do winy, ale w żadnym razie nie jest jasne, jak mogły przygotowania jego, które musiały być rozległe, ujść uwadze i czujności straży i personelu Reichstagu.** Komunikat oficjalny, jak tego można było oczekiwać, oświadcza, że **pożar był częścią niebezpiecznej konspiracji komunistycznej i miał się stać sygnałem terorystycznych rozruchów.** W każdym bądź razie pożar ten nastąpił w korzystnym dla rządzących momencie:: **lewa opozycja została całkowicie zdławiona, akt zaś rzekomego fanatyka umożliwił władzom kneblowanie komunistów i socjalistów,** którzy wyobrażają conajmniej tak znaczny odłam opinji niemieckiej, jak w Anglji **Labour party.** W pewnej mierze **kampanja wyborcza już się faktycznie skończyła. Forma rządu jaką naród niemiecki wybierze lub będzie tolerował, jest jego własną sprawą.** Co interesuje i obchodzi **naród** angielski, jak również i inne, to **duch, w jakim nowy rząd niemiecki zamierza sprostać trudnościom i odpowiedzialności.**

„Reichspost“ wyraża zapatrywanie, **że pod**palenie gmachu Reichstagu wykazuje szereg podejrzanych momentów, które wymagają wyjaśnienia. Dziennik zaznacza dalej, że **z drogi, którą wybrał Rząd Rzeszy niema odwrotu.** Stronnictwa centrowe i lewicowe **są zbyt dobrze zorganizowane** i skonsolidowane wewnętrznie, by mogły być wyrzucone poza nawias przez **kilka zarządzeń administracyjnych.** „Reichspost“ wyraża zapatrywanie, **że zanosi się na długą wojnę polityczną.**

Germanja wypadła z siodła

Od budowy Reichstagu do jego ruin

Gmach Reichstagu był symbolem Zjednoczonych Niemiec. Na frontonie jego widniał napis: „Dem Deutschen Volke"... niemieckiemu narodowi.

Reichstag zbudowany został w r. 1864 przez znanego architekta Wallota. Całość budowy utrzymana była w stylu późnego renesansu włoskiego. Fasada budynku wychodziła na plac Republiki, na którym wznosi się znana kolumna „Zwycięstwa". Ozdobą gmachu była bogato złocona kopuła wsparta na 4-ech filarach. Koszt budowy gmachu wynosił 23 miljony marek, z czego na samą kopułę wypadło około 3 miljonów.

Nad upiększeniem gmachu pracowało szereg znakomitych artystów niemieckich, między innymi Reinhold Beges, twórca wspaniałej grupy z miedzi na głównym frontonie przedstawiającej symboliczną postać Germanji na siodle.

Czyż nie jest dziś symbolicznym znakiem czasu to wysadzenie Germanji z siodła przez płomienie? W zniszczonej dziś komplet nie sali obrad plenarnych było początkowo tylko 397 miejsc. Z biegiem czasu liczba posłów stale rosła. Po wyborach 1932 było ich już 608. W związku z tem musiało też nastąpić zupełne przegrupowanie ław poselskich i ścieśnienie ich. To także symbol: parlamentaryzm — gadalnia niemiecka rozrastał się do absurdu, aż wreszcie rozsadził gmach zjednoczenia gmach zbudowany „dem Deutschen Volke"...

To wszystko co pozostało z Reichstagu zbudowanego „dem deutschen Volke"....

Pożar Reichstagu wyrządził — jak już donosiliśmy nieobliczalne szkody.

Zupełnemu zniszczeniu uległa główna sala posiedzeń, z której pozostały jedynie poczerniałe ściany. Doszczętnie spłonęły meble, trybuny i buazerje. Zarysowane filary z trudem utrzymują ciężkie balkony, które każdej chwili grożą zawaleniem. Czego nie strawił ogień. zniszczone zostało przez wodę, której obficie musiała używać straż ogniowa do gaszenia pożaru. Poza salą posiedzeń zupełnemu zniszczeniu uległy sale posiedzeń, przylegające do kuluarów oraz restauracja Reichstagu. Trybuny dla prasy i publiczności runęły. Z wielkim trudem udało się ocalić bibljotekę parlamentu, zawierającą szereg cennych rękopisów i dokumentów historycznych. Uszkodzone lub zniszczone są marmury, lustra, dywany oraz dzieła sztuki zdobniczej, w które bogato było wyposażone wnętrze.

Reichstag podobnie jak wszystkie budynki rządowe nie był ubezpieczony.

Przed czterdziestu laty

Kamień węgielny pod budowę Reichstagu kładł pierwszy cesarz niemiecki 9 czerwca 1884. Reichstag zaś spłonął wówczas gdy ostatni cesarz niemiecki.. drwa rąbał w Holandji, w tej właśnie Holandji skąd przybył pono podpalacz van der Luebbe!

Położenie kamienia węgielnego pod gmach Reichstagu przed 40 blisko laty, to jest tyle mniejwięcej ile lat życia liczy Adolf Htler — połączone było z nadzwyczaj pompatycznemi uroczystościami." Na placu rozbity był namiot cesarski — jakby w przeczuciu, że „cesarstwo" jest tylko krótką epoką w życiu zlepionego państwa. Dookoła namiotu wznosiły się trybuny obwieszone szkarłatowemi obiciami, tak szkarłatowemi jak płomienie, których pastwą padł Reichstag w noc 27 lutego.

Uroczystości rozpoczęły się wielkim marszem wśród ulewnego deszczu przez szumiącą sztandarami triumfalną ulicę. Drogi triumfalne Niemiec zawsze prowadziły przez deszcz, przez całe morze łez gorzkich i palących, które pięść pruska wyciskała z oczu męczeńskich polskich i słowiańskich. W marszu tym, a raczej pochodzie brał udział dwór cesarski, generalicja, przedstawiciele krajów związkowych i miast, organizacje studenckie, dyplomaci i tysiące publiczności. Posłowie do Rechstagu ukazali się we frakach, a połowa z nich w mundurach.

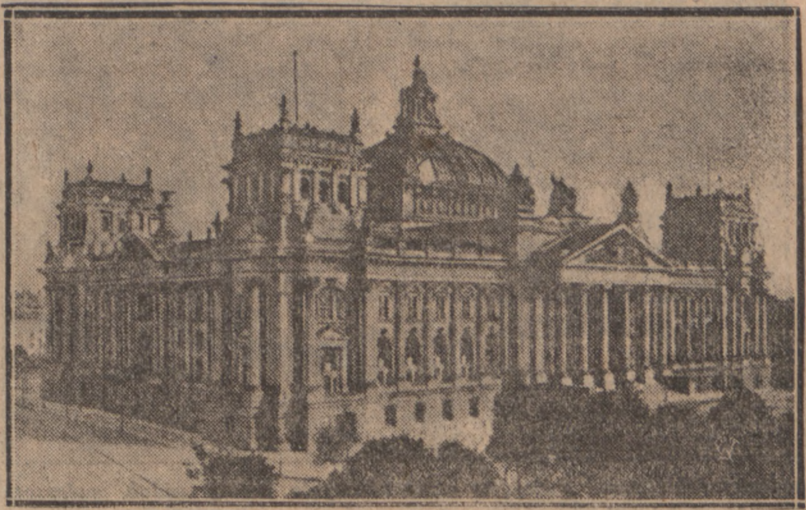
I w ostatnim Reichstagu połowa posłów zasiadała w mundurach hitlerowskich. Na 20 minut przed 12-tą, wówczas przed 40 laty przybył sam Bismark w białym mundurze kirasjerów przepasany pomarańczową wstęgą orderu czarnego orła... Na jednej z ław siedział Wilhelm, najstarszy syn cesarski i rozmawiał z — poetą Wildenbruchem, Bismark rozmawiał z ambasadorami, a zwłaszcza z rosyjskim księciem Orłcwem... O godzinie 12-ej przybył następca tronu z małżonką, księżną Badeńską i inni bawiący w Berlinie książęta niemiec...

Zamiast kielni piła...

Ciekawy przypadek zdarzył się w momencie gdy Cesarzowi podano na błękitnej jedwabnej poduszce kielnię, którą miał dokonać aktu założenia węgielnego kamienia. Kielnia upadła na ziemię...

Ostatni cesarz zamiast kielni piastował piłę do rżnięcia drzewa, Bismarka zastąpił Hitler, Reichstag — w popiołach, a na gruzach jego śmieje się szyderczo ohydne widmo nienawiści, zaciskając pięść do bratobójczej walki.

Tak wyglądał Reichstag



Fotografja gmachu parlamentu Rzeszy przed pożarem.

Swastyka nad domem Liebknechta

Narodowo-socjalistyczny „Angriff" donosi, że na gmachu domu Liebknechta w którym mieściła się centrala partji komunistycznej, wywieszono swastykę Hitlera.

Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówki.

Według doniesień prasy, djety posłom komunistycznym do Reichstagu zostały wstrzymane. W dniu 1 marca nie zostały one wypłacone.

Pruska agencja prasowa donosi, że komisarz Rzeszy Goering opublikuje wkrótce dokumenty, uzasadniające konieczność wydanych ostatnio zarządzeń, zapewne będą to rewelacje tyczące się skonfiskowanych materjałów w domu Liebknechta.

Zarząd naczelny Zawodowych Związków robotniczych obradował nad sytuacją polityczną. Przedstawiciele organizacyj zawodowych zgodnie w jak najostrzejszej formie potępili zamach na gmach Reichstagu. Organizacje zawodowe — podkreśla ogłoszony przez zarząd Związków komunikat — zdecydowanie odrzucają podejrzenia, jakoby zorganizowani robotnicy niemieccy mieli coś wspólnego z inspiratorami zamachu. Podpalenie Reichstagu jest nietylko zamachem na siedzibę parlamentu, ale również na ustrój parlamentarny. Niemieckie związki zawodowe i ich członkowie należą do najwierniejszych obrońców demokracji i ustroju parlamentarnego i odrzucają jak najenergiczniej wszelkie akty teroru. Przedstawiciele organizacyj robotniczych zdają sobie sprawę, że obecna sytuacja polityczna w Niemczech wystawia dyscyplinę mas na niesłychaną próbę. Robotnicy niemieccy mimo to zachowają w obecnych trudnych warunkach zimną krew, nie pozwalając się zepchnąć z drogi legalnej walki o swe prawa.

Zbroją się w powietrzu

I przypominają, że Berlin oddalony jest o 25 minut od granicy polskiej

Zastępca komisarza Rzeszy do spraw lotnictwa sekretarz stanu Milch złożył na konferencji prasowej dłuższe oświadczenie o organizacji i zadaniach komisarjatu lotnictwa. Na wstępie stwierdził on, że komisarjat skupia wszystko, co tylko istnieje w Niemczech w zakresie lotnictwa, przyczem zaznaczył, że w Lufthanzie i innych towarzystwach komunikacji napowietrznej, jak również w szkołach lotniczych nie zajdą żadne zmiany. Szczególną uwagę sekretarz stanu Milch poświęcił ochronie przeciwlotniczej, podkreślając, iż w Niemczech jest ona szczególnie potrzebna. Wynikać to ma z faktu, że Niemcy otoczone są sąsiadami, którzy na wypadek wojny rozporządzają ponad 8 do 9 tysięcy samolotów bojowych. Wystarczy tylko pomyśleć — zaznaczył dalej mówca — że samolot polski potrzebuje tylko 25 minut, aby przelecieć od granicy do Berlina. Z tego też powodu niezbędne jest pieczołowite uświadomienie i wyszkolenie ludności właśnie w tym zakresie.

W końcu sekretarz stanu Milch, mówiąc o sprawach budżetowych, wyraził nadzieję, że możliwem będzie oddać do dyspozycji niemieckiej Lufthanzy i zakładów Zeppelina większe sumy, niż w ostatnim roku.

Senat francuski uchwalił redukcję zbrojeń

Po ożywionej dyskusji, podczas której premjer Daladier energicznie interwenjował, stawiając w końcu kwestję zaufania, senat uchwalił redukcję kredytów wojennych 180 głosami przeciw 118-tu.

Dyskusja nad tą sprawą, tak zwłaszcza żywotną w związku z aferą Hirtenberską — była niezmiernie dramatyczna. Millerand stawiał projektowi rządowemu silne zarzuty, wskazując również na to, że walczą z sobą dwie sprzeczne tezy i pierwsza, głosząca: 1) że rozbrojenie Francji stanowi gwarancję pokoju i 2) że rękojmią bezpieczeństwa i pokoju w Europie jest armja francuska. Rząd wypowiedział się za pierwszą tezą. Premjer Daladier wtrąca z miejsca, iż ze strony radykałów nikt nigdy nie twierdził, że rozbrojenie Francji jest najlepszą gwarancją pokoju. Radykałowie podtrzymywali tezę, że bezpieczeństwo powinno wyniknąć bezpośrednio z rozbrojenia, dokonanego jednocześnie i kontrolowanego przez wszystkie narody, żądając, aby organizacje przysposobienia wojskowego objęte zostały stanem liczebnym armji. W Genewie walczyliśmy o triumf tej tezy i takie jest stanowisko rządu w dyskusjach międzynarodowych.

Kulawa kaczka

Według postanowień Konstytucji amerykańskiej 3 marca w południe prezydent Hoover złoży swój wysoki urząd, a dopiero następnego dnia popiłudniu następca jego, prezydent Roosevelt wykona przysięgę.

W ciągu zatem 12 godzin nie będzie w Stanach Zjednoczonych prezydenta. Zjawisko to żartobliwie nazywają yankesi „lame duck" (kulawa kaczka).

Rok 1933 jest jednak ostatnim, w którym wytworzy się podobna sytuacja. Według brzmienia nowego postanowienia konstytucyjnego następca p. Roosevelta w 1937 r. obejmie rządy bezpośrednio po wygaśnięciu kadencji ustępującego prezydenta, to znaczy 20 lutego w południe.

W sprawie sprzedaży mleka

Naczelne organizacje rolnicze złożyły p. p. ministrom rolnictwa, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych memorjał, wskazujący, że ostatnia zniżka cen mleka w dalszym stopniu pogorszyła dochodowość gospodarstw hodowlanych.

Organizacje rolnicze w memorjale wskazują, że należy znieść dotychczasowy sposób notowania cen tzw. hurtowych i dążyć do jaknajwiększego zmniejszenia rozpiętości pomiędzy ceną zakupu, a ceną detaliczną tak, by rozpiętość ta obejmowała jedynie gospodarczo uzasadnione koszty hurtownika i detalisty.

Kto wygrał?

Warszawa, 2. 3. (PAT). Wczoraj odbyło się ciągnienie 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji trzeciej.

Wyniki ciągnienia są następujące: dolarów 40 tysięcy wygrał nr. 1329, dolarów 8 tys. nr. 980330, po 3 tys. dolarów wygrały nry 661100, 925751 i 105598; po 1 tys. dolarów nr. 1124537, 466167, 1401653, 431039 i 940913; po 500 dolarów nr. 74709, 947743, 1250582, 996639, 964039, 593937, 1396814, 1323439, 477500 i 44548.

Kredyty dla kupiectwa

Wdniu 6 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie, wyłonionej niedawno przez komisję doradczą do spraw handlu podkomisji kredytowej. Podkomisja ma omówic sprawy, związane z możliwością ustalenia źródeł kredytów krótko i średnioterminowych dla kupiectwa.

W obliczu niebezpieczeństwa rewizjonizmu

O pogłębienie zbliżenia pomiędzy Polską a Rumunją

Zbliżony do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych dziennik „L'Indépendance Roumaine" omawia w artykule wstępnym ostatnie oświadczenie ministra Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych na temat stosunków polsko-rumuńskich. Dziennik rumuński podkreśla, że od chwili ratyfikowania przez Polskę polsko-sowieckiego paktu o nieagresji nie odezwał się żaden głos oficjalny lub choćby półoficjalny na temat stosunków pomiędzy Warszawą i Bukaresztem. Z zadowoleniem stwierdza „L'Indépendance Roumaine", iż minister Beck przerwał to milczenie deklaracją, iż zawarcie paktu polsko-sowieckiego nie wywołało pomiędzy Polską i Rumunją żadnych rozbieżności i zapatrywań. Polska zawierając pakt, utrzymywała przez cały czas żywy kontakt z Rumunją, a sama umowa nie zawiera niczego, co mogłoby stać w sprzeczności z przymierzem polsko-rumuńskiem, lub z dobremi stosunkami pomiędzy obydwoma państwami.

W dalszym ciągu artykułu wskazuje półurzędowy dziennik rumuński na konieczność dalszego zbliżenia pomiędzy Polską a Rumunją, szczególnie z uwagi na wzmożony atak rewizjonizmu, skierowany jednocześnie przeciwko tym dwóm państwom oraz przeciwko Czechosłowacji i Jugosławji. O ile dotychczas przymierze polsko-rumuńskie miało na celu obronę przed ewentualnym atakiem, pochodzącym ze strony sąsiada wschodniego, o tyle obecnie oba państwa, wraz z Czechosłowacją i Jugosławją znajdują się w obliczu niebezpieczeństwa znacznie bliższego i znacznie bardziej bezpośredniego, a mianowicie — niebezpieczeństwa rewizjonizmu. Zdaniem pisma rumuńskiego, współpraca Polski i Rumunji może w dziedzinie zachowania pokoju wydać realne wyniki.

Zwierzęta, które tworzą postęp w medycynie

Liczne towarzystwa przyjaciół zwierząt coraz częściej protestują przeciw czynieniu „krzywdy“ swym pupilkom. Protesty te odnoszą jednak skutek tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Odmownie na całej linji odpowiada na ten apel **medycyna**, dla której zwierzęta są niezastąpionym materjałem doświadczalnym.

Do zwierząt najczęściej używanych w laboratorjach lekarskich, zwanych stąd „laboratoryjnemi“, należą **świnka morska, królik, biała myszka, szczur i inne.** Rzadziej posługują się badacze zwierzętami większemi jak np pies. W niektórych badaniach dużą rolę odgrywają żaby, w innych znowu konie, lub bydło rogate.

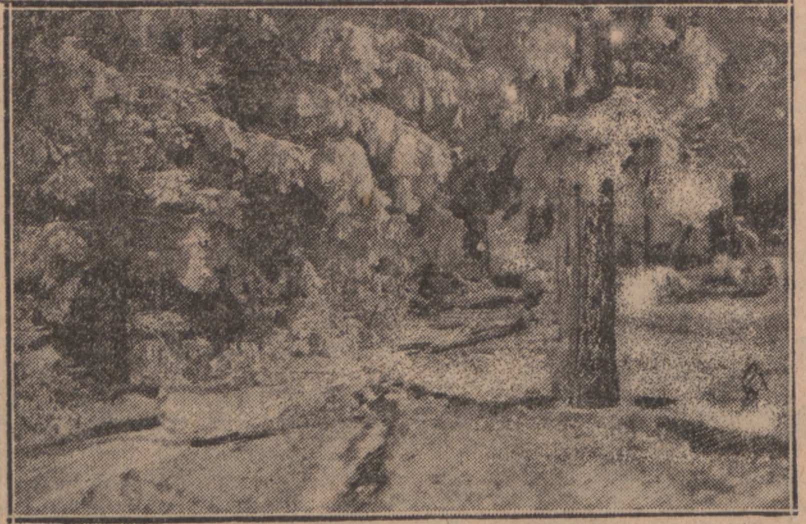
Doniosłą rolę, jaką w badaniach zwłaszcza bakterjologicznych, odgrywają zwierzęta laboratoryjne najlepiej opiszą przykłady. Ostatnią ucieczką przy rozpoznaniu **gruźlicy** gdy już mikroskop zawodzi, jest świńka morska. Są przypadki tej choroby, w których nie można w żaden sposób wykryć prątków Kocha w plwocinie lub ropie. Wówczas taką podejrzaną plwocinę, czy ropę wstrzykuje się podskórnie śwince morskiej, która pada **po trzech do sześciu tygodniach.**

Do przygotowania szczepionki przeciw ospie używa się **cieląt.** Szczepi się młodym byczkom i cielętom zarazki ospy na ogolonem podgardlu. Po pewnym czasie w miejscu szczepienia tworzy się krosta, którą zeskrobujemy, mieszamy z gliceryną i używamy jako szczepionki przeciw tej chorobie.

Morfinę już w częściach miligrama wykryć można łatwo w ten sposób, że podejrzewany o jej zawartość płyn wstrzykuje się myszce w okolicę nasady ogona po stronie grzbietowej. Ogon myszki podnosi się wówczas do góry i wygina charakterystycznie na kształt litery „S“.

Przykładów takich możnaby wyliczyć bardzo wiele. Zwierzęta laboratoryjne odgrywają bowiem poważną rolę nietylko przy wykrywaniu zarazków i trucizn, sporządzaniu szczepionek i surowic leczniczych, wypróbowaniu wielu środków lekarskich, lecz również w setkach innych doświadczeń, bez których nie możnaby było wyobrazić sobie postępów w medycynie.

Zima w Beskidach



Okolice podtatrzańskie przedstawiają w zimie niezwykle uroczy widok, zwłaszcza w czasie większych opadów śnieżnych. Na zdjęciu naszem widzimy piękny obrazek, przedstawiający las w szacie śnież. z okolic Zwardonia w Beskidach

Testament na skrzydłach motyla
Niezwykła sprawa spadkowa

Sądy chicagowskie rozpatrują obecnie niezwykłą sprawę spadkową. — W zaciszu małej willi na przedmieściu Chicago żył do niedawna starszy pan, który już wycofał się ze swoich interesów i cały czas i majątek poświęcał jedynej namiętności: zbieraniu motyli W zbiorach jego, zapełniających trzy duże salony znajdowały się okazy najrzadszych gatunków motyli ze wszystkich części świata. Stary Simone chełpił się, że drugich tak bogatych zbiorów niema na świecie. Żyjąc tylko wśród swoich martwych motyli, Simons stał się dziwakiem. Nikogo nie przyjmował, nie troszczył się też o swoich trzech siostrzeńców, o których zwykł mówić, że czekają tylko na jego śmierć i pieniądze.

Pewnego dnia Simons zmarł na udar serca. Wśród różnych papierów znaleziono również testament, w którym jednakże była mowa tylko o zbiorach i o willi. Motyle zaś przeszły w ręce przyjaciela, za wyjątkiem 3-ch wspaniałych okazów wielkich motyli podzwrotnikowych, które stary Simons zapisał swym siostrzeńcom, oczywiście ku ich wielkiemu niezadowoleniu. Jeden z nich nawet wogóle nie przyjął odziedziczonego w spadku motyla.

W kilka miesięcy później jeden z owych siostrzeńców dokonał niezwykłego odkrycia Na białem skrzydle jego motyla znajdowały się minjaturowe literki, które pod lupą okazały się testamentem, napisanym w mozolnej pracy przez starego dziwaka na skrzydle motyli:n Z testamentu siostrzeniec zmarłego dowiedział się, że pieniądze znajdują się w pewnym banku który je wyda za wymienieniem pewnego pozostawionego przez niego hasła. Bank pieniądze istotnie wypłacił. Obecnie pozostali dwaj siostrzeńcy domagają się podziału spadku i wytoczyli jedynemu spadkobiercy proces.

Czy dwa inne motyle podobny testament ukrywały — nie można stwierdzić, gdyż motyle te dawno już zostały zarzucone przez chciwych a krótkowzrocznych siostrzeńców.

Banduci a gwiazdy filmowe

Wybitni artyści filmowi w Hollywood nieraz już otrzymywali tajemnicze listy, w których grożono im i ich dzieciom uprowadzeniem o ile zawczasu nie złożą wysokiego okupu.

W ostatnich dniach wykryto w mieście gwiazd filmowych sensacyjną aferę podobnego rodzaju

Znaleziono w mieszkaniu zaaresztowanej bliżej nieznanej Tueli Hammer listę artystów filmowych i ich dzieci, które zamierzano porwać w najbliższym czasie. Lista zawierała następujące najwięcej znane nazwiska prócz innych: Jackie Coogan, Mary Pickford, Constante Talmage, Harold Lloyd, Adolf Menjou i Buster Keaton.

Handel śniegiem

Ostatnio urządzono pod Nowym Jorkiem konkurs skoków o mistrzostwo Ameryki. Inicjatorzy wzięli się energicznie do dzieła, aby skoczkowie mogli skakać na śnieżnym kobiercu. W Kanadzie śniegu jest obecnie pod dostatkiem, natomiast w Nowym Jorku niema go zupełnie. Sprowadzono zatem stamtąd 10 wagonów śniegu i rozrzucono cenny „towar“ dookoła skoczni.

Wykonanie tego pomysłu kosztowało niewiele bo tylko 125.000 franków! Zawody odbyły się, lecz kilku skoczków zraniło się niebezpiecznie. Za mało bowiem przywieziono śniegu kanadyjskiego.

„Czerwony kogut“ pustoszy
Pożary w Niemczech, Finlandji i Kanadzie

W miejscowości **Holzmuende w Brunszwiku** wybuchł pożar w fabryce fornierów. W krótkim czasie ogień przerzucił się na szereg budynków sąsiednich oraz na **nagromadzone zapasy drzewa.** W południe wszystkie zabudowania fabryczne z wyjątkiem biur stanęły w płomieniach. Straty są znaczne.

Tego samego dnia również wybuchł w **Marktflecke** w północnej Finlandji **olbrzymi pożar, skutkiem którego dotychczas spaliły się duży gmach hotelowy oraz dwa duże domy handlowe.** Pożar trwa w dalszym ciągu. Bardzo silny wiatr utrudnia akcję ratunkową. **Agencja finlandzka podaje, że podejrzenia wywołania pożaru ciążą na komunistach.**

W Rowaniemi pastwą płomieni padły 3 domy, należące do **znanego komunisty,** b. właściciela zniszczonego przez pożar hotelu. Straty obliczają na 2 miljony mk fińskich Władze zachowują milczenie co do wyników śledztwa.

W Kanadzie, prowincji **Saskatchewan** dwa hotele padły ofiarą pożaru. **W Tisdale** w czasie pożaru hotelu zginęło 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet. **W Ridgecliff** w czasie pożaru hotelu zginęło 9 osób.

Ogłoszenia małżeńskie narodziły się w prasie angielskiej

Kolebką ogłoszeń matrymonjalnych jest Anglja. Dnia 18 lipca 1695 ukazały się w „Collection for Improvement of Husbandry entrade“ pierwsze dwa ogłoszenia matrymonjalne. Założycielem pierwszych pism matrymonjalnych był Hugton, ale ówcześni czytelnicy wyśmiali go i wyszydzili. Dopiero w 80 lat później przyjął się ten pomysł. Dziennik „Daily Advertiser“ i „Public Advertiser“ ukazały się w niebywałej wprost ilości egzemplarzy, bo **20.000 dziennie.** Prócz tego wydawano w r. 1785 niedzielne gazety, zawierające oferty małżeńskie, przyczem wśród 500—600 poszukujących w ciągu tygodnia było **80 procent kobiet.**

W Londynie powstały specjalne instytuty zawierania małżeństw i kluby, wydające ul tki i posiadające dokładne dane, dotyczące osób zainteresowanych. Kandydaci dzielili się na **4 klasy.** Do klasy I-szej należeli ludzie młodzi urodziwi i majętni, do II-giej starsi już i gorzej nieco sytuowani, III-ciej jeszcze starsi, do IV-ej lekko ułomni, wdowcy, rozwodnicy itd.

Rok 1830 był rokiem rozkwitu tego rodzaju przedsiębiorstw, a wiek 20-ty przyniósł z sobą utrwalenie się tej instytucji, jako niezbędnej prawie w życiu społeczeństwa.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“
(The coming of Amos)

47) Przedruk wzbroniony

Uśmiechnąłem się i potrząsając głową napełniłem jej kieliszek.

— Moje dziecko — zapytałem — powiedz mi, co się kryje na dnie twego wielkiego oburzenia?

Spłonęła rumieńcem.

— Amos tak samo nie nadaje się na pastora, jak w swoim czasie tv. tatuśku On jest stworzony dla świata i powołany do wielkich zadań. Grzechem byłoby okiełznać go i skazać na mrówcze wysiłki. O mało się nie pokłóciłam z jego powodu z wujem Tomem. Wuj powiedział: „Więc ty uważasz wpływanie na niechlujnych robociarzy, żeby trzymywali czystość w domach, szanowali żony, wychowywali porządnie dzieci, a także wierzyli raczej w Boga niż w Trockiego, za zadanie niegodne wielkiego człowieka?“ Myślał, że mnie przyparł do muru. Och, ci biskupi!

Mówiła takim tonem, jakby przebywała tylko wśród biskupów.

— Co mu odpowiedziałaś? — zapytałem.

— Odpowiedziałam: „Nie, taka głupia nie jestem. Ale wujowi potrzeba wikarjusza z powołania, wikarjusza entuzjasty. A on, Amos, nie potrafiłby się poświęcić takiej apostolskiej pracy“.

— A Tom co na to?

— Pogłaskał mnie po ręce i roześmiał się. Nie znoszę takiego traktowania. Nawet biskup nie ma prawa traktować mnie w taki sposób, choćby nawet potrafił naprawiać samochód, tak jak wuj Tom. Co go jeszcze nie upoważnia do pobłażliwości. Zupełnie tak, jakbym nie miała za grosz zdrowego rozsądku.

Umilkła i pochyliła się nad talerzem.

Po chwili rzekła:

— Nie wierzę w tolerancję i współczesność wuja Toma. W jego duszy płonie fanatyczny ogień, godny Torquemady.

— A to go osądziła! — pomyślałem z wewnętrznym uśmiechem. — Brr! za nic w świecie nie pogłaskałbym jej po ręce. Ale co ona się tak oburza? I ja jestem zdania, że Amos nie nadaje się na pastora. Pierwszy to powiedziałem. Coś tu jest nie w porządku. Tak zachowuje się osoba zainteresowana bezpośrednio.

Spojrzałem na nią z pod oka.

Czy to możliwe, aby ta rozumna, trzeźwa, opanowana, krytyczna dziewczyna, obracająca się stale wśród eleganckiej młodzieży, zakochała się w nieokrzesanym Amosie?

Czy to się malowało na jej twarzy?

Nie. Była jak zawsze zdrowa i pełna życia. Istny portret Romney'a. Ani śladu bladości, czy niedosypiania, czy braku apetytu. W tej chwili naprzykład pochłania jakąś czekoladową leguminę ze smakiem nie mającym nic wspólnego z miłością.

Odłożyliśmy łyżeczki jednocześnie.

— Wspaniały obiad — rzekłem.

Skinęła głową.

— Tak. Zrobiłeś, tatuśku, wspaniały interes wynajmując od Featherstone'a pracownię i kucharza.

I zapaliła papierosa, a ja cygaro.

— Jak się zapatruje na to Amos? — zapytałem, powracając do przerwanego tematu.

Wzruszyła ramionami.

— Jak spędza czas? — zapytałem.

— Źle, i to mnie także martwi. O ile uda mu się wyrwać od ciotki Muriel, siaduje po zajazdach i uczęszcza na wiece socjalistyczne.

— Co biskup na to mówi?

— Śmieje się. Uważa to za dobry trening.

Westchnąłem.

— Widzę, że będę musiał do nich jechać i zobaczyć wszystko na własne oczy.

Wieczór upłynął nam bardzo przyjemnie. Odprowadziłem Dorotę do taksówki i poszedłem spać.

W trzy dni później jechałem do Bradbury.

Pałac biskupi, datujący się z wczesnej epoki wiktorjańskiej, leży parę mil za brudnem, przemysłowem miastem, wśród parku, otoczonego willami bogatych mieszczan. Wnętrze jest umeblowane bez smaku i zawiera przedmioty, nie tworzące razem harmonijnej całości. Ściany są zawieszone „Ukrzyżowaniami“ i „Pieta'mi“. Przybyłem w samą porę na podwieczorek, który podano w wielkim salonie. W całym domu okropne przeciągi, na które nikt nie zwraca uwagi, oprócz mnie. Muriel, tęga, zdrowa i flegmatyczna, wypytywała się o elegancki świat Cannes, który zna tylko z drugiej ręki; biskup, wesoły i serdeczny, spieszył się na jakieś zebranie, Amos radował się moim widokiem i ciastkami, których było kilka gatunków.

Po podwieczorku biskup wstał, zapalił błyszczącą, czarną fajkę i poklepał Amosa po plecach

— Dobrześ zrobił, Dawidzie, że go tu do mnie przysłałeś. Nasza chłodna Anglja jest krajem prawdziwych mężczyzn. Nie to co wasze zniewieściałe południe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DR. KAZIMIERZ DUCH.

Nowa ustawa samorządowa

doprowadzi do bardziej harmonijnej współpracy samorządu z państwem

Zagadnienie samorządu w Polsce nie zamyka się w chwili obecnej na projekcie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Niezależnie bowiem od tego Sejm i Rząd przepracowały szereg innych zagadnień, związanych z samorządem i jeszcze w przyszłości w związku z sanacją finansów państwa i tą sprawą będą musiały się nadal zająć.

Na specjalną uwagę zasługują prace komisji konstytucyjnej, dotyczące tego zagadnienia w przyszłej Konstytucji. Przedmiotowi temu zostały poświęcone dwa posiedzenia w marcu 1932 r., na których przez autora niniejszego artykułu został wygłoszony obszerny referat i postawione tezy, dotyczące konstytucyjnego uregulowania sprawy samorządu.

Tezy przyjęte przez komisję konstytucyjną porządkują postanowienia dzisiejszej Konstytucji, precyzują je pod względem prawnym i zasadniczo regulują sprawę nadzoru państwowego nad samorządem. Projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w postanowieniach swych o nadzorze odpowiada tendencjom projektu nowej Konstytucji.

Sprawę finansów komunalnych, opartych na tymczasowej ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, w sposób zasadniczy znowelizowano ustawą z dnia 17 lutego 1932 r.

Na uwagę zasługują rozporządzenia Prezydenta R. P. o zaprowadzeniu oszczędności 25 proc. w administracji samorządowej oraz unieważniające wszystkie umowy o uposażeniu pracowników samorządowych i innych, przekraczające granice oznaczone w rozporządzeniu.

Ważną jest również ustawa, uchwalona w roku poprzednim, o skoncentrowaniu egzekucji w rękach państwowych władz skarbowych. Dla samorządów było to niepomyślne, jakkolwiek dla płatników podatków państwowych i samorządowych wygodne.

Obecnie mówi się o przejęciu przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatków: lokatorskiego, gruntowego i od nieruchomości. Będzie to dla samorządów nowy cios, jeżeli izby skarbowe nie będą punktualnie przekazywały samorządom należących się im według ustawy kwot. Obecnie zdarzają się często wypadki zatrzymywania przez samorządy udziału Skarbu w tych podatkach i stąd wynikła tendencja zabrania wymiaru i poboru tych podatków do urzędów skarbowych.

Rozpowszechnioną została w Polsce legenda o szalonej rozrzutności samorządów i stąd rozpoczęła się specjalnie ze sfer gospodarczych nagonka na samorządy. W rzeczywistości w tem wszystkiem jest wiele przesady

Należy stwierdzić, iż w okresie dobrej konjunktury rosły budżety samorządów proporcjonalnie ze wzrostem budżetów państwowych. W roku 1929-30 doszły one do ogólnej sumy 800 miljonów, gdy wydatki Państwa w tym roku doszły do 3 miljardów złotych. Obecnie budżet Państwa zmniejszył się do 2.400 miljn. zł., gdy budżety samorządów spadły do 550 miljn. zł. Oszczędności w administracji samorządowej poszły dalej, niż w administracji państwowej.

Samorząd w wielu dziedzinach wyręcza Państwo, jak świadczą o tem poniżej zamieszczone cyfry:

w 1929-30 r. wydały:

	państwo	samorządy
na szkoły powszechne	289 miljn.	137 miljn.
na zdrowotność	19 miljn.	150 miljn
na opiekę społeczną	102 miljn.	87 miljn.
na drogi	59 miljn.	239 miljn.

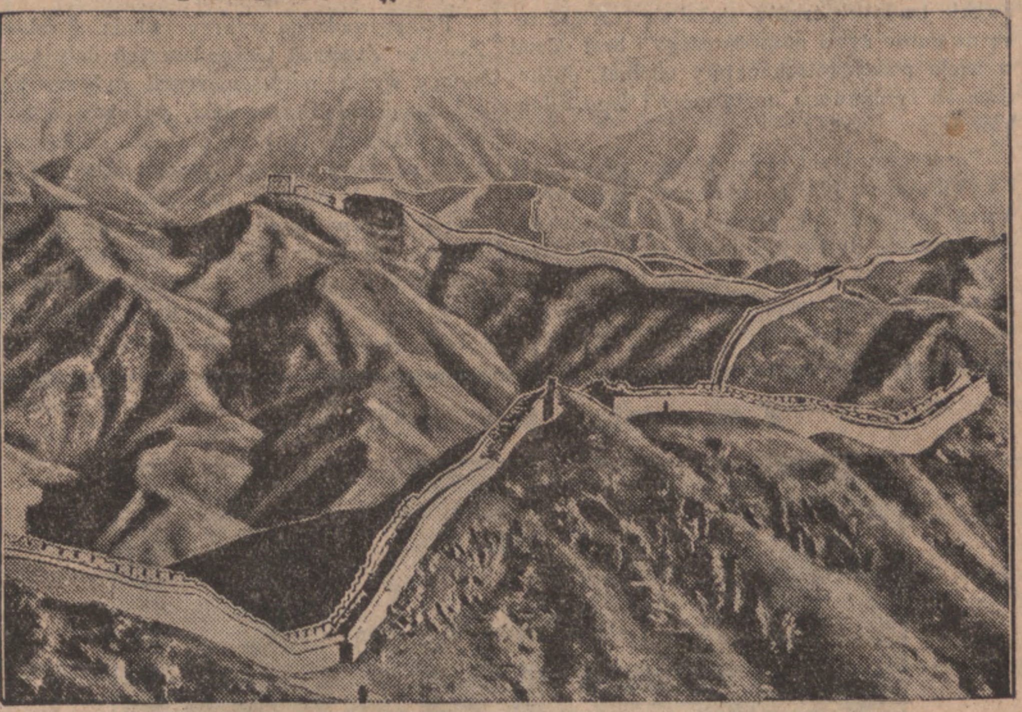
Stosunek wydatków samorządowych do państwowych i samorządowych łącznie przedstawia się w Polsce liczbą 30,7 proc., gdy w Belgji wynosi on 71,2 proc., w Szwecji 63,1 proc., w Anglji 79,8 proc., w Stanach Zjednoczonych 72,7 proc., w Niemczech 52,1 proc. Jak z tego widać, nie jest u nas tak źle z obciążeniem dochodu społecznego na rzecz samorządu terytorjalnego.

Należy uwzględnić i to, że od 1923 r. samorząd utracił wiele źródeł finansowych na rzecz Skarbu Państwa, a odwrotnie przejął wiele nowych ciężarów na siebie.

Należy spodziewać się, iż nowa ustawa samorządowa umożliwi normalną pracę związków samorządowych i doprowadzi do bardziej harmonijnej współpracy samorządu z władzami rządowemi.

Ze względu na mające nastąpić wybory na podstawie nowej ustawy przedłużone zostały kadencje organów samorządowych w b. zaborze pruskim, do Senatu weszła ustawa o przedłużeniu kadencji w województwach południowych. Na terenie b. zaboru rosyjskiego obowiązuje dotychczasowa ustawa w tym przedmiocie z 30 marca 1922 r.

Prastary „wielki mur chiński"



a, który otacza olbrzymie przestrzenie państwa „niebieskiego środka".

Walne zebranie plantatorów buraczanych

Zwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 11 przed południem w Chełmży w hotelu „Pomorskim", zebranie zarządu tegoż dnia o godz. 10. Przedmiotem obrad będzie m. in. referat dyrektora Związku Centralnego p. Gottowta z Poznania na temat ogólnej polityki plantatorskiej a w szczególności omówienie spraw kontyngentów buraczanych i cen na kampanję 1933-34 roku oraz ustosunkowanie się plantatorów do już poczynionych przesunięć kontyngentów na akcję oraz do dalszych zamierzeń cukrowni w tym kierunku. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich plantatorów tak członków jak i nieczłonków jest konieczna.

Za zarząd:

(—) Zdzisław Buczkowski, prezes.

RATUJ dziecko polskie na obczyźnie przed wynarodowieniem!

Zadłużenie rolnictwa

Cztery i pół miljarda złotych — z tytułu oprocentowania 500 miljonów zł. rocznie

Według obliczeń dokonanych w ministerstwie skarbu, zadłużenie rolnictwa na dzień 1 października 1932 roku przedstawia się następująco: (w miljonach złotych) —ogólne zadłużenie długoterminowe wynosi 4.542,8, w czem kredytu prywatnego 700, długoterminowego kredytu zorganizowanego, udzielonego przez instytucje państwowe 1.196,1, przez instytucje prywatne — 646,7; ogólne zadłużenie krótkoterminowe wynosi: 1.724,8, w tem zadłużenie u osób prywatnych i kredyt towarowy — 800, w Banku Polskim 251,6, w prywatnych instytucjach finansowych — 435, w państwowych instytucjach finansowych — 238,2.

Osobną pozycję stanowią zaległe podatki i świadczenia, wynoszące ogółem 354, w czem podatki państwowe — 146, samorządowe — 73, składki ubezpieczeniowe — 135.

Ogólna suma zadłużenia rolnictwa na dzień 1-go października r. ub. wynosiła więc według tych danych 4 miljardy 621,6 miljonów zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że z ogólnej sumy zadłużenia na kredyt długoterminowy przypada 55 proc., na kredyt krótkoterminowy — 37,3 proc. i na zaległe podatki i świadczenia 7,7 proc.

Pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w prywatnych i państwowych instytucjach kredytu długoterminowego, oraz różne długoterminowe pożyczki skarbu państwa i likwidacyjne pożyczki wobec instytucyj kredytowych byłych państw zaborczych wynoszą — 72,5 proc. ogólnej sumy zadłużenia długoterminowego rolnictwa, wówczas gdy pożyczki hipoteczne, zaciągnięte przez rolnictwo wobec osób prywatnych stanowią 27,5 proc. sumy tego zadłużenia. Jest to objaw niewątpliwie dodatni, gdyż odsetki płacone od pożyczek zaciągniętych na rynku zorganizowanym są z reguły znacznie niższe, niż odsetki od pożyczek zaciągniętych od osób prywatnych. Dodatni ten moment szczególnie się uwypukla przy uwzględnieniu, że t. zw. ustawa konwersyjna z dnia 20-go grudnia r. ub. wydatnie zmniejszyła koszty pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w instytucjach długoterminowego kredytu emisyjnego. I że odsetki od pożyczek państwowych i likwidacyjnych wynoszą od 3 i pół do 6 proc. w stosunku rocznym. Jak wiadomo, ustawa konwersyjna obniżyła oprocentowanie długoterminowego kredytu emisyjnego do 4 i pół proc., a okres umorzenia przedłużyła do 55 lat, w tem trzy lata karencji.

W dziale pożyczke krótkoterminowych zadłużenie rolnictwa w instytucjach finansowych wynosi 53,6 proc. ogólnej sumy, zaś u osób prywatnych i na kredyt towarowy przypada 46,4 proc. ogólnej sumy krótkoterminowego zadłużenia.

Z ogólnej sumy zaległych podatków i świadczeń przypada na podatki państwowe 41,2 proc., samorządowe — 20,6 proc., a na zaległe składki ubezpieczeniowe 39,2 proc.

Obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania ogólnej sumy tego zadłużenia, a więc 4 miljardów 621,6 miljonów złotych wynosi okrągło około 500 miljonów złotych rocznie. Oprocentowanie to przypada: na kredyt długoterminowy (z umorzeniem według warunków obowiązujących przed t. zw. ustawą konwersyjną) — 240 miljonów zł., na kredyt krótkoterminowy — 218 miljonów zł., na zaległe podatki i świadczenia — 42 miljon. zł.

Tymczasowe zmiany „kryzysowe"

w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, rozszerzenia liczby osób, które nie będą miały prawa do świadczeń, a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby: 1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej — przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie ministra określi kategorje pracowników sezonowych, jak również początek i koniec sezonów); 2) które żyją we wspólnem gospodarstwie domowem z pracodawcą i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa; 3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozbawienia świadczeń wprowadzone będą następujące uzupełnienia. **Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu: 1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodawcy** odszkodowanie za rozwiązanie umowy — na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie, 2) na czas korzystania z pomocy leczniczej, połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym, 3) na czas niezdolności do pracy z powodu choroby, 4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej, 5) na czas zajęcia przejściowego, 6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności, 7) na okres sezonu martwego, 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strajku.

Pozatem Zakład Ubezpieczeń może pozbawić zasiłku, o ile ubezpieczony nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez Zakład szkoły zawodowej lub na kursy celem uzupełnienia przygotowania, które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa tylko 6 miesięcy, okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące, jedynie pod warunkiem, że stan funduszów Zakładu Ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe" polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy (obecnie 6 miesięcy). Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu, uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłacał składki. Ponadto minister może obniżać wysokość zasiłków, przy podstawie wymiaru zasiłku od 120—220 zł. o 13%, 220—260 zł o 23%, 260 do 300 zł o 25%, 300—360 zł o 28%, 360—420 zł o 31%, 420—480 zł o 34%, 480—560 zł o 38%, 560—640 zł o 43%, 640—720 zł o 48%, i przy podstawie ponad 720 zł o 53%. Obniżki te mogą być zastosowane również względem osób już pobierających zasiłki, przyczem koniec okresu kryzysowego ustali Rada Ministrów.

Z obrad Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych

w Bydgoszczy

W ostatnich dniach obradował w Bydgoszczy doroczny Zjazd Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych. Na obrady przybyli liczni delegaci z ogólnej liczby 68 pomorskich przedsiębiorstw autobusowych, jak z Torunia, Brodnicy, Wąbrzeźna, Grudziądza, Gdyni, Świecia, Sępólna i in. miast Pomorza

Zebranie zagaił prezes Związku p. St. **Niewitecki z** Fordonu, oddając przewodnictwo Zjazdu p. **Czarnowskiemu z Gdyni.**

W toku kilkugodzinnych obrad powzięto szereg uchwał, mających doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przedsiębiorstw autobusowych i sprawności komunikacji międzymiastowej. M in. zgłoszono poprawki do nowej noweli Państwowego Funduszu Drogowego, która w dotychczasowem brzmieniu nie przyniosła oczekiwanych ulg dla płatników podatku, jak również i samego Funduszu.

Sprawa ubezpieczenia autobusów od odpowiedzialności prawno-cywilnej — jak wyjaśniono na Zjeździe — została już definitywnie załatwiona przez Związek Centralny w Warszawie, który zkolei zawarł zbiorową umowę z zagranicznem towarzystwem asekuracyjnem, mianowicie z włoskiem „Riunione Adriatica".

Poza tem podał Zarząd do wiadomości członków, iż wydawanie dalszych koncesyj na nowe linje autobusowe jest uzależnione od przedłożonych władzom wojewódzkim poświadczeń urzędów administracyjnych, oraz opinji Izb Przemysłowo-Handlowych

Z uznaniem podnoszono na Zjeździe wyniki starań Zarządu Związku u władz, które idąc zorganizowanym przedsiębiorcom autobusowym jak najdalej na rękę, przez ulgi w opłatach podatkowych, uchroniły wiele słabo prosperujących przedsiębiorstw przed likwidacją.

Jak wynika ze sprawozdania skarbnika Związku Pomorskiego p. Adasiaka z Brodnicy, w ogólnym dochodzie rocznym ca 6.600 zł. uzyskano z 3-groszowych prowizyj od każdego litra sprzecznych materjałów pędnych ze zbiorowych zakupów.

Członkowie Koła bydgoskiego, korzystając z związkowej centrali zakupu benzyny i olejów, otrzymywali ponadto po 2 gr. od litra benzyny bonifikaty, płacąc tylko 67 gr. za litr.

W końcu obrad, zgromadzeni uchwalili szereg żądań w związku z trudnościami komunikacyjnemi czynionemi przez władze gdańskie, oraz postanowili przesłać do władz rezolucję stwierdzającą, iż w obliczu antypolskich wystąpień naszego zachodniego sąsiada, pomorscy przedsiębiorcy autobusowi gotowi są każdej chwili stawić swoje maszyny do dyspozycji na rzecz obrony naszych granic.

RADJO UCISZA TROSKI

Na pulsie życia gospodarczego

Z działalności Związku Zrzeszeń Gospodarczych

W ostatnich dniach odbyło się przy licznym współudziale członków walne zgromadzenie Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych pod przewodnictwem inż. Jana Widucha, prezesa Związku Budowniczych. Sprawozdanie z działalności złożył dyrektor Leonard Kuntze, zaznaczając, że Związek mimo niezwykle trudnych czasów starał się trzymać rękę **na pulsie życia gospodarczego** i brał udział w wielu poczynaniach natury ogólnej, obchodzących zgrupowane organizacje i jego członków.

Po sprawozdaniu rachunkowem za ub. lata i wykazaniu na 1933 r. równowagi budżetowej, walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie dyrekcji, bilanse, rachunek strat i zysków wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1933, oraz uchwaliło na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum za dotychczasową działalność dla rady i dyrekcji Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych.

Ponieważ poprzedni prezes Związku inż. Stanisław Grabianowski ustąpił z prezesury w z. r. akceptowano uchwałę Rady, mianującą go w uznaniu położonych zasług honorowym członkiem organizacji.

Przeprowadzone wybory władz Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych dały następujący wynik: prezesem został wybrany konsul Stanisław Beszczyński, pełniący dotychczas zastępczo funkcje prezesa. Wiceprezesami: dr. Jerzy Łaszcz, dyrektor Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej i Targów Katowickich, oraz dr. Tadeusz Roszko, dyrektor Związku Cłowego Powiatów Śląskich, zaś dyrektorem Zrzeszenia pozostał nadal Leonard Kuntze, przyczem dalszy skład rady jest niezmieniony.

Z mennicy warszawskiej



Ostatnią fazą bicia monet w mennicy jest sprawdzanie ich tak co do jakości wykonania, co do wagi i dźwięku. Czynności te wykonuje kilkadziesiąt osób. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z sal mennicy warszawskiej, w której kilkanaście pracownic i pracowników bada wybite monety.

Dwie wizyty

W drodze powrotnej z Genewy przybył do Berlina **komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow**, który złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych v. Neurathowi.

Do Berlina przybył litewski minister spraw zagranicznych Zaunius, Jednocześnie zapowiedziany jest przyjazd posła niemieckiego w Kownie Zechlina. Półurzędowo zaznaczają, że wizyta Zauniusa pozostaje w związku z podjęciem rokowań handlowych między Rzeszą a Litwą.

Z wycieczki pociągiem „narty-bridge-dancing"



Lwowska Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomiła specjalny pociąg kursujący w niedzielę ze Lwowa w okolice Podkarpacia. Pociąg ten służy głównie celom turystycznym i ułatwić ma narciarzom lwowskim dostęp do terenów narciarskich. Na zdjęciu naszem widzimy krajobraz górski pogranicza polsko—czechosłowackiego w okolicy Ławocznego, gdzie kończy się trasa pociągu, „Narty—Bridge—Dancing".

Istota pielęgnowania urody

Nieszkodliwy preparat kosmetyczny nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higjeny urody, równolegle bowiem z postępem medycyny rozwinęła się wiedza indywidualnego dostosowywania lekarsko-kosmetycznych preparatów ściśle do danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko ta droga otwiera wrota do znakomitych wyników. Wiadomo, iż skóra twarzy bywa: prawidłowa ,sucha lub tłusta. Gdybyśmy tłustą cerę, skłonną do połysku, wągrów, porów itd., myli zimną wodą i mydłem, wcierali kremy, zniszczylibyśmy ją doszczętnie. Cerę bowiem taką myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum", wystrzegając się nawet tłustych pudrów. Tłusta cera wymaga nieodzownie odtłuszczenia higjenicznym pudrem Dra Lustra, o własności odtłuszczającej. Znakomitym drogowskazem do rozpoznania danej właściwości cery, doboru odpowiedniego preparatu oraz zaznajomienia się z metodami racjonalnego pielęgnowania urody są broszurki popularno — naukowe, załączone do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum".

Wstąp w szeregi LOPP.

W królestwie śniegu i nart

Szwajcarja Kaszubska

Zima dawno już przestała być groźną, skazując ludzi na przymusowy pobyt w dusznych mieszkaniach i stłaczając ich dokoła rozpalonych pieców. Przestaliśmy tęsknić za latem jako jedynym okresem błogich wywczasów i czerpiemy pełną dłonią ze skarbów i



rozkoszy, jakie przynosi nam w dani każda roku pora.

Drogę do zamkniętej do niedawna i nieznanej krainy zimy utorowały nam sporty zimowe. Padło nagle jakgdyby czarodziejskie zaklęcie

„ZIMOWY SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ"!

i rozwarły się szeroko bramy królestwa śniegu do którego, czasem z zadumą, częściej roz hukaną radością życia, suniemy na śmigłych deszczułkach nart. Nie ma już dla nas zima tajemnic, których dotąd zazdrośnie strzegła zdala od miast, wśród śnieżnych lasów i pól

Aby jaknajszerszym warstwom ułatwić wyjazd z miast i udostępnić rozkosze zimy, koleje polskie poczęły uruchamiać specjalne pociągi do ośrodków sportów zimowych po niezwykle niskich opłatach przejazdu. Wzorem innych okręgów również i Dyrekcja Gdańska urządziła w ubiegłą sobotę pierwszy rajd narciarski z **Torunia przez Bydgoszcz do Szwajcarji Kaszubskiej.** Należałoby sądzić, że pociąg ten będzie przepełniony, że każdy co żywo skorzysta z tej pierwszej, tak dogodnej okazji. Lecz sobotni rajd miał poważnego rywala w dobiegającym do końca karnawale, który zapewne licznych entuzjastów zimy i nart przeciągnął na swoją stronę. Skutek był taki, iż od Torunia i Bydgoszczy pociąg wiózł szczupłą tylko garstkę narciarzy. A jakże inny, jak bardzo odmienny w swym bujnym pochodzie i krasie był **karnawał zimy**, który trwa, póki puchy śnieżne okrywają nasze doliny i wzgórza!

* * *

W Toruniu uczestników raidu oczekiwały dwa długie wozy pulmanowskie II klasy, które miały gościć ich aż do poniedziałku. W trzecim wozie IV. klasy zaimprowizowano bufet i brankard dla nart.

Pociąg szybko opuścił zabudowania dworcowe i odrazu uwiózł nas w krainę zimy. Zamiast brudnych zakopconych ścian i murów wzdłuż toru rozesłały się śnieżno-białe płaszczyzny pól, na które z cudownie błękitnego nieba o połysku satyny spływały błękitno-złote światła. Po pewnym zawodzie, który nam sprawił Toruń — pomyśleć: ani jednej narciarki w całym pociągu — pocieszaliśmy się, że Bydgoszcz inaczej się spisze. Lecz i tutaj nieliczna tylko garstka entuzjastów nart oczekiwała na pociąg. Honor narciarek budgoskich został jednak uratowany. Jako jedyną ich reprezentantkę odkryliśmy wkrótce roześmianą i promienną pannę Wandeczkę, coprawda ulokowaną narazie w innym przedziale, nieraidowym, wskutek zbyt surowego przestrzegania przepisów kolejowych. Lecz przemyciliśmy ją i jej towarzyszy do naszych wagonów, i odtąd już we wspólnem rozbawionem rozśpiewanem gronie zdążaliśmy do Gdyni, przy wesołym wtórze szklanek talerzy, łyżeczek w zaimprowizowanym bufecie, które wydzwaniały wesołe melodje, tańcząc rozgłośnie w takt stuku kół. Podróż do Gdyni minęła jak chwila, na skrzydłach śmiechu i radosnych oczekiwań przygód w śniegu.

Po nocy w Gdyni, — przez różnych różnie spędzonej — rano w niedzielę w przepełnionym już pociągu przez narciarzy z Gdyni i okolicy wyjazd do Kartuz i dalej. W Kartuzach brać narciarska z humorem wita pociąg narciarski z Gdańska z rozkosznym napisem **pociąg nart**". Z Kartuz pociąg wypełniony po brzegi kieruje się w serce Szwajcarji Kaszubskiej Mijamy piękne nowe schronisko w Borkowie i zatrzymujemy się dopiero w Wieżycy.

Pociąg opróżnia się w mgnieniu oka. Przy brankardzie z nartami ścisk i tłok, Pierwsze grupy narciarzy zaczynają się już oddalać i znikać wśród śniegów. Już pierwszy narciarz szybuje w dół po stoku wzgórza wśród obłoku sypkiego śniegu, krając pierwszy ślad na białej płaszczyźnie.

Wkrótce wszyscy znikają między drzewami ośnieżonego lasu.

Za narciarzami posuwa się zwolna garstka pieszych, których stopy, nieuzbrojone w lotne deski, głęboko grzęzną w śniegu.

W ciszy lasu rozlegają się radosne nawoływania i śmiechy kąpiących się w śniegu ofiar opornych nart. Różnemi drogami i ścieżkami suną wszyscy do pobliskiej restauracji w lesie, skąd dalej rozpraszają się, aby różnemi drogami dotrzeć do szczytu Wieżycy. Tutaj z trzypiętrowej wieży ściele się rozległy widok na białe wzgórza i pola Szwajcarji Kaszubskiej, upstrzone miniaturowemi sylwetkami narciarzy.

Tak upływa dzień na wesołych harcach wśród śniegu, na szybkich zjazdach po łagodnych i stromych stokach pagórków, na żmudnem podchodzeniu na ich szczyty, aby po chwili znowu tę samą drogę przebyć w zawrotnym pędzie w przeciągu sekund. Raz poraz tuman rozpylonego śniegu wskazuje miejsce, gdzie głęboko w śniegu zarył się mniej zręczny narciarz.

Kiedy zresztą około godziny 4-tej mróz zaczyna tężeć, kiedy już pierwsze cienie kładą się w bróżdach śniegów, narciarze zewsząd zaczynają ściągać do ciepłej, przytulnej przystani, którą tworzy nasz pociąg raidowy wraz z bufetem, gdzie rojno i gwarno. Pociąg za-

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w lutym

Przebieg pogody w lutym był dla tego miesiąca zupełnie normalny. Wobec dosyć grubej pokrywy śnieżnej na glebie poprzednio zamarzniętej oziminom i koniczynom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Okopowe w kopcach również nie powinny były zmarznąć.

Na rynkach zbożowych nastąpiła w porównaniu z okresem poprzednim dalsza zwyżka w szczególności w stosunku do pszenicy, to też nieliczne zresztą warsztaty, mające niesprzedane zapasy pszenicy przystąpiły do pośpiesznego jej młócenia.

Niektórzy rolnicy już teraz zamawiają kwalifikowane nasiona do siewu, nie jest to jednakże niestety objawem ogólnym.

Pewnej aczkolwiek małej zniżce uległ jęczmień, w związku z coraz większemi trudnościami znalezienia rynków zbytu.

Na rynkach zwierząt rzeźnych panowała przez cały czas okresu sprawozdawczego tendencja stała z pewną skłonnością do zwyżki. Najwięcej zwyżkowały ceny cieląt, jest to atoli objawem czysto sezonowym.

Wzrósł dosyć poważnie ogólny poziom cen świń bekonowych I. klasy, podczas gdy świnie II klasy wykazały o wiele mniejszą zwyżkę cen. Wskazuje to na fakt, **iż bekoniarnie poszukują w pierwszym rzędzie najlepszego materjału** i gotowe są zapłacić zań nawet ceny stosunkowo najwyższe.

Na rynkach nabiałowych panowała tendencja stała ze skłonnością raczej do zniżki i to tak na rynkach wewnętrznych, jak i zagranicznych. Niektóre wypadki zwyżki na giełdach zagranicznych tłumaczyć sobie należy raczej spadkiem waluty danych krajów, jak to było w ubiegłym okresie z notowaniem holenderskiem.

Ogólne położenie rolnictwa pomorskiego nie pozwala żywić nadziei szybkiej poprawy. Bardzo wielka część rolników nie korzysta ze zwyżki cen zbóż, nie ma bowiem już ich na zbyt, w licznych zaś wypadkach muszą dokupywać zboże na własne potrzeby. Eksport ziemniaków zagranicę przedstawia się nader niekorzystnie jeżeli chodzi o horoskopy na miesiące wiosenne, zwłaszcza ostatnie posunięcie rządu francuskiego, wprowadzające cło w wysokości 30 franków od 100 kg. utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi uplasowanie większej ilości na rynkach francuskich.

W ostatnim tygodniu lutego pojawiające się w prasie biuletyny o nowych ulgach w płatności zaległości i zamierzonej konwersji zobowiązań krótkoterminowych, zostały przez rolników przyjęte z uznaniem.

Polskie konie do Szwajcarji

W ciągu pierwszych 11 miesięcy ubiegłego roku wywiozła Polska do Szwajcarji **624 sztuk koni**, czyli że można przyjąć, iż w ciągu całego roku import koni polskich do Szwajcarji wyniósł przeszło 700 sztuk. Zważywszy, że zastrzeżony w polsko-szwajcarskiej umowie kontyngentowej z dnia 8 maja ub. roku kontyngent wynosi 1500 sztuk rocznie, okazuje się, że wykorzystaliśmy go zaledwie w wysokości około 47 procent. Należy jednak zaznaczyć, że był to pierwszy krok, w którym konie polskie pojawiły się na rynku szwajcarskim, napotykając na bardzo ostrą konkurencję, zwłaszcza ze strony Węgier,, Irlandji i Niemiec.

Jak się dowiadujemy, miarodajne organizacje obu stron nawiązały ostatnio bezpośrednio łączność z sobą celem ustalenia najwłaściwszego sposobu zakupu. Należy nadmienić, że stosownie do umowy polsko-szwajcarskiej z 8 maja ub. r. Polska otrzyma i w roku 1933 kontyngent 1500 koni, który przy doświadczeniach z roku 1932 powinien zostać już całkowicie wyczerpany.

mienia się w prawdziwe schronisko górskie, zaczyna żyć własną zupełnie odmienną atmosferą. Z ożywieniem wymieniają wszyscy między sobą wspomnienia dnia i swych przygód narciarskich. Nie obywało się oczywiście bez drobnych niewinnych potłuczeń, nad któremi wśród wesołych urągań przechodzi się do porządku dziennego. Życiem i radością pałają wszystkie twarze po całodziennej gonitwie po śnieżnych polach. Niespostrzeżenie wśród gwaru całej braci narciarskiej, która tworzy jakgdyby jedną wielką rodzinę, pociąg rusza w drogę powrotną. W Kartuzach opuszcza go czereda narciarzy gdyńskich. Od Gdańska pociąg raidowy powoli zasypia, by przebudzić się w Bydgoszczy gdzie garstka z Torunia żegna swych nowych przyjaciół bydgoskich serdecznem „Do widzenia w następnym pociągu raidowym".

* * *

W najbliższą sobotę, jak już donosiliśmy wyjedzie z Torunia ponownie pociąg narciarski do Borkowa Kartuskiego, względnie Wieżycy. Zainteresowanie bowiem, jakie mimo niezbyt licznego udziału w sobotę okazują zewsząd dla raidu, jest ogromne i wszystko przemawia za tem, że następnemu pociągowi rajdowemu grozi wprost przepełnienie.

Dyrekcji Gdańskiej, zwłaszcza p. prezesowi Dobrzyckiemu jak i dr. Barowi, którzy osobiście zaopiekowali się pierwszym raidem należą się wyrazy najwyższego uznania za uruchomienie podobnych, ulgowych pociągów, umożliwiających wyjazd, który dla każdego stanowić musi jasną chwilę w szarem paśmie dni powszednich.

(w)

Długoterminowy kredyt na kupno gruntów

Poza zgłoszonemi już do Sejmu nowemi projektami ustaw z zakresu akcji oddłużeniowej w rolnictwie, oraz nowelą dotyczącą przepisów t. zw. parcelacji oddłużeniowej, jak dowiadujemy się rozważane są w łonie rządu sprawy uruchomienia długoterminowego kredytu amortyzacyjnego na kupno gruntów, co mogłoby wzmóc ruch parcelacyjny.

Jak wiadomo parcelacja części majątku przeprowadzana na rzecz oddłużenia substancji majątkowej jest *niezmiernie ważnym czynnikiem w całej akcji oddłużenia rolnictwa*. Grunty z parcelacji, zwłaszcza w obecnym czasie kupują przeważnie jednostki silniejsze gospodarczo. — Dla uzdrowienia gospodarki rolniczej jest to niezmiernie pożyteczne. Tem niemniej powinny być stworzone warunki, ułatwiające nabycie nowych gruntów. Długoterminowy kredyt amortyzacyjny na kupno gruntów rozwiązałby tę sprawę niemal w zupełności. Narady nad tem zagadnieniem doprowadziły do przekonania, że taki długoterminowy kredyt amortyzacyjny stworzyć można w postaci 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Wykorzystanie jednak tego kredytu dla umożliwienia parcelacji, która ma przynieść środki gotówkowe na spłatę najbardziej uciążliwych zobowiązań właścicieli majątków, jest możliwe tylko w tym wypadku, o ile znaleziona zostanie lokata dla tych listów Banku Rolnego.

W związku z tem projektowane jest dopuszczenie 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego do spłaty niemi bezpośrednich podatków państwowych, podatków spadkowego oraz jednorazowej daniny podatku majątkowego. Listy te byłyby przyjmowane przez kasy skarbowe według wartości nominalnej. — Przywileje, jakiemi obdarzone zostałyby 4 i pół proc. listy zastawne PBR., byłyby analogiczne do przywilejów 3 proc. obligacyj państwowej renty ziemskiej. Projekt ustawy o tych obligacjach renty ziemskiej znajduje się już pod obradami sejmu. Zgodnie z tem projektuje się, aby 4 i pół proc. *listy zastawne PBR przyjmowane były przez kasy skarbowe na spłatę zaległych podatków bezpośrednich*, płatnych przed dniem 1 października 1931 roku do pełnej sumy należności, natomiast przy spłacie zaległych podatków, płatnych w terminie od dnia 1 października 1931 roku do dnia 31 grudnia 1932 roku do wysokości połowy należności podatkowych. Druga połowa należności podatkowych, których termin płatności przypadał w okresie od 1 października 1931 roku do końca roku ub., płatna powinna być gotówką.

Pozatem projektowane jest przyjmowanie tych listów PBR. przez banki państwowe według kursu ustalonego przez min. skarbu na spłatę krótkoterminowych zobowiązań tych właścicieli parcelowanych majątków, którzy otrzymali 4 i pół proc. L. Z. P. B. R. w wyniku prowadzonej parcelacji.

Wystawa plastyków pomorskich

w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, plastycy pomorscy zdobyli się nareszcie na pierwszy swój zbiorowy występ poza granicami województwa Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu oddało do ich dyspozycji cały swój salon przy placu Wolności.

Otwarcie wystawy odbyło się dnia 26 lutego przy licznym udziale publiczności. W otwarciu wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele władz, prasy i świata artystycznego, wśród których zauważyliśmy pp.: wojewodę Rogera hr. **Raczyńskiego**, prezydenta miasta **Ratajskiego**, dyrektora Muzeum Wielkopolskiego **Pajzderskiego**, dyrektora Państw. Szkoły Zdobniczej **Zyndram-Maszkowskiego**, red. **Noskowskiego**, konserw. wojew. dr. **Dalbora**, prof. **Mrozińskiego** i wielu innych.

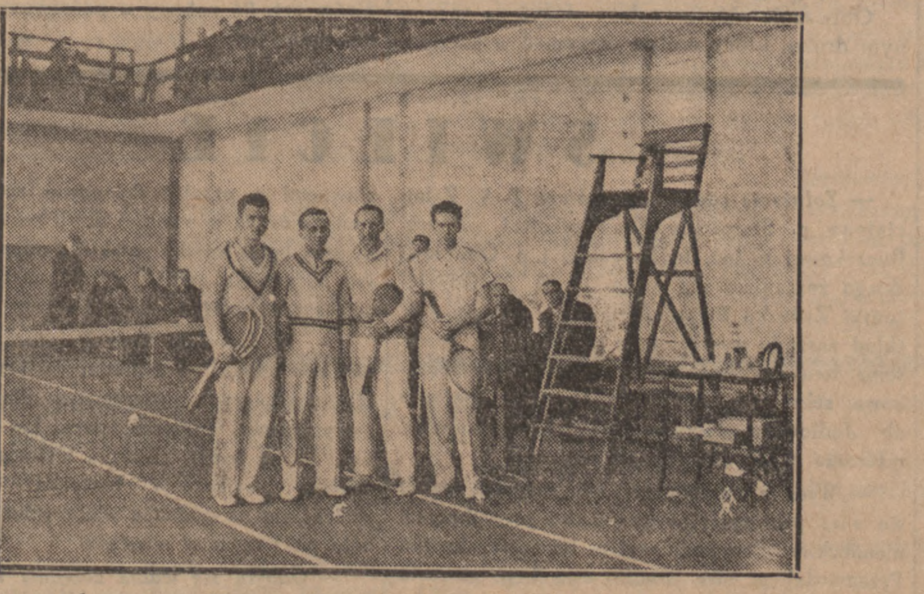
Przybywających gości witali z ramienia T. P. S. P. znakomity rzeźbiarz **Marcinkowski**, a imieniem Grupy Plastyków Pomorskich prof. **Marjan Turwid.**

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie, tembardziej, że termin jej otwarcia wiąże się z „Tygodniem Obrony Pomorza". Prasa poznańska poświęciła wystawie obszerne artykuły informacyjne. Wystawę zorganizowano bardzo starannie, a to dzięki p. prof. **Marcinkowskiemu**, który czuwał nad estetycznem rozmieszczeniem, nadesłanych licznie eksponatów.

Całość wystawy dzieli się na trzy działy: 2 „malarskie" i 1 „graficzny".

W dziale „malarskim" umieszczono również głośny już dziś akt Szmaja. Wystawa otwarta będzie przez cały miesiąc, poczem ruszyć ma w dalszą podróż po Polsce.

Pierwsze w Polsce zawody tenisowe w krytej hali



Dn. 26 bm. uruchomiono w Warszawskim Ognisku Polskiej Y. M. C. A. pierwszy w Polsce kryty kort tenisowy. Korzystanie z krytego kortu w czasie zimy ma olbrzymie znaczenie dla formy naszych tenisistów, gdyż pozwala im kontynuować trening w okresie zimowym. Przerwy zimowe, stosowane dotychczas z konieczności, odbijały się fatalnie na formie naszych asów tenisowych i powodowały liczne porażki w międzynarodowych spotkaniach. Na zdjęciu naszem widzimy od strony lewej: Wittmana, Tłoczyńskiego, Marszewskiego i Popławskiego, po rozegraniu pierwszego meczu w krytej hali.

Raj dla narciarzy



Na zdjęciu naszem widzimy pokryte śniegiem góry w okolicach Davos, do którego zjeżdżają się obecnie z całej niemal Europy tysiące narciarzy.

Gdzie się ukryć?

Wyobraźmy sobie męki człowieka załatwiającego w różnych instytucjach swoje interesy a przyzwyczajonego do palenia papierosów.

Weźmy jeszcze pod uwagę źle zorganizowane załatwianie interesantów, którzy godzinami ocze kiwać muszą w ogonkach na swoją kolejkę.

Do niedawna nie wolno było palić nawet w tramwaju (ten zakaz został wreszcie zniesiony). Wchodzi człowiek do jakiegoś państwowego banku (a nieraz do prywatnego): nie wolno palić. Po godzinie musi pędzić z dowodem wpłaty czy innym dokumentem do urzędu państwowego: nie wolno palić. Dokądkolwiek się udaje — nie wolno mu zapalić papierosa. Na ulicy, gdy biegnie z jednego urzędu do drugiego palić nie chce, bo mu hygjeniści wytłómaczyli, że to źle działa na gardło. A nie palić cały dzień nie może. Co ma czynić? Gdzie się ukryć z papierosem? Wstydząc się przed samym sobą, pędzi od czasu do czasu do... dyskretnej ubikacji i tam wypala na gwałt, wciągając gorący dym papierosa...

Czy ten hygjeniczny sposób palenia papierosów mieli na myśli ci, którzy w swoich instytucjach wprowadzili zakaz palenia?

Sądzimy, że raczej wydając zakaz, wogóle o nim nie myśleli, a mechanicznie naśladując innych zadają męki swoim interesantom.

Poddajmy rewizji tego rodzaju zarządzenia, przemyślmy je, a przekonamy się że drobna wygoda niepalących — dziś nielicznych obywateli w żadnym stosunku nie stoi do męczarni, jaką zadaje się nieprzemyślanemi zakazami rzeszom palących.

M. C.

Kodeks karny w zastosowaniu do psów

Francuski sąd apelacyjny ogłosił oryginalny wyrok. Chodziło o to, że w wielu rzeźniach mięso, uznane za niezdatne na sprzedaż, przeznaczone zostaje dla psów i sprzedawane po niskich cenach. Pewien mieszkaniec Rouen wniósł zażalenie na rzeźnika, który sprzedał mu dla psa mięso krowy chorej na gruźlicę. Sąd skazał niesumiennego rzeźnika na 500 frs. kary, a czeladnika jego na 100 frs.. Rzeźnik apelował, lecz sąd apelacyjny podwyższył mu jeszcze karę o 15 dni bezwzględnego aresztu, pozatem pociągnął do odpowiedzialności zarządzającego rzeźnią, skazując go na 1 miesiąc aresztu.

Czy wiecie, że...

— W czechosłowacji, otrzymuje rocznie świadectwa szoferskie 25.000 osób.

— Badania prof. Benjamin'a dowiodły, iż 90 proc. dzieci „nerwowych" stało się niemi naskutek urazów psychicznych w wieku od 2 lat do 3-ech.

— 150 aparatów lotniczych, należących do osób prywatnych, zarejestrowanych jest w Czechosłowacji.

— W celu stwierdzenia wewnętrznego stanu spoideł żelaznych na mostach stosuje się obecnie we Francji prześwietlanie rentgenowskie, które daje dobre wyniki przy grubości belek do 30 cm.

Potworna zbrodnia w biały dzień

Bandyta zamordował listonosza i zrabował 6000 zł.

Mord rabunkowy w Toruniu

Toruń zaalarmowany został wczoraj w godzinach popołudniowych wiadomością **o potwornem morderstwie**, dokonanem w domu przy ul. Grudziądzkiej nr. 62, **na osobie listonosza Adama Rypińskiego.**

Wiadomość o morderstwie zelektryzowała tłumy gawiedzi, które otoczyły dom gdzie popełniono morderstwo, wyczekując cerpliwie aż do chwili wywiezienia zwłok zamordowanego.

Zbrodnia dokonaną została krótko po godz. 13-ej **w mieszkaniu niejakiego Stefana Millera, wojażera,** które Miller jako sublokator odnajmował **od niejakiej p. Golusowej.**

KTO WYKRYŁ ZBRODNIĘ.?

Zbrodnię **wykryła p. Golusowa,** która około godz. 15-tej weszła do pokoju sublokatora i **zobaczyła na podłodze krwią zbroczone zwłoki, obok których leżała torba z listami.** Natychmiast zaalarmowała **policję,** która po upływie kilku minut zjawiła się na miejscu wypadku i rozpoczęła dochodzenia. Zawezwany przez policję **lekarz dr. Olszewski stwierdził śmierć.**

Niebawem przybyła na miejsce zbrodni komisja sądowo - śledcza w składzie pp. vice prokuratora S. O. Zembrzuskiego, sędziego śledczego S. O. Schwartza, komisarza **Głuchowskiego** i kierownika wydziału śledczego, komisarza **Witkowskiego.**

JAK DOKONANO ZBRODNI?

Szczegóły tej potwornej zbrodni, która wstrząsnęła całem miastem, są następujące:

W piątek dnia 24-go lutego **zjawił się w mieszkaniu p. Golusowej przy ul. Grudziądzkiej 62 osobnik, który podał się za Stefana Millera, wojażera,** oświadczając zamiar odnajęcia pokoju umeblowanego. Wpłacił 5 złotych zadatku, resztę zaś w wysokości 20 zł., przyrzekł zapłacić 1-go względnie 2-go marca, poczem niezwłocznie wprowadził się do mieszkania **Nie miał żadnych dokumentów ani papierów wojskowych,** przyrzekając przedłożyć je również w terminie 1-go względnie 2-go b. m. W karcie meldunkowej prócz nazwiska: Stefan Miller, podał, że urodził się w 1901 r. jest z zawodu wojażerem, przybyłym rzekomo z **Katowic.**

Pokój, który odnajął, posiada wejście **wprost z klatki schodowej.** Drugie drzwi **prowadzą do pokoju** zajmowanego przez matkę właścicielki mieszkania. Były one stale zamknięte na klucz od strony zewnętrznej.

SUBLOKATOR MORDERCĄ!

Miller w ciągu swego krótkiego zamieszkiwania u p. Golusowej był lokatorem bardzo spokojnym, wychodził z mieszkania zwykle w godzinach porannych, **wracał popołudniu,** wieczory spędzał zazwyczaj w domu. Dwukrotnie listonosz Rypiński przyniósł mu drobne przekazy pieniężne na sumy zł. 1,30 i zł 1,50. W ubiegłą sobotę Miller zawiadomił gospodynię, że od najbliższych dni dzielić **z nim** będzie pokój kierownik firmy, gdzie pracuje, który, przybywszy do Torunia, czasowo mieszka w hotelu. W czasie **rozmowy** Miller wspomniał również **o tem,** że w najbliższych dniach spodziewa się przekazu pocztowego, jak mówił, renty wojskowej. Prosił nawet p. Golusową **o** zawiadomienie listonosza, by w wypadku niezastania go w mieszkaniu zostawił kartkę; za okazaniem której mógłby pieniądze odebrać w urzędzie pocztowym.

PRZEKAZ POCZTOWY NA 1,30 ZŁ.

W dniu wczorajszym, krótko po godzinie 1-szej, listonosz Rypiński przyniósł istotnie Millerowi **przekaz, opiewający na zł. 1,30,** nadany — jak stwierdzono — w Inowrocławiu poste-restante. W chwili, gdy Rypiński wyjmował z torby pieniądze, **zbrodniarz jakiemś tępem narzędziem uderzył go kilkakrotnie w głowę. Rypiński, obficie brocząc krwią, padł na ziemię. Wówczas morderca zadał nieszczęśliwej ofierze następny cios nożem w okolice serca,** a przekonawszy się, że listonosz jeszcze żyje, związał mu sznurkiem i ręcznikiem gardło.

Po dokonaniu tego ohydnego mordu, zbrodniarz spokojnie obmył z krwi ręce zabrał **około 6.000 zł.** które znajdowały się w torbie, i **opuścił niespostrzeżenie mieszkanie, zamykając drzwi na klucz.**

Krótko po godz. 3-ej do pokoju weszła gospodyni. Oczom jej przedstawił się **krew w żyłach ścinający widok. Na ziemi tuż przy drzwiach leżał nawznak obficie zbroczony krwią listonosz.** Ramiona wyciągnięte wzdłuż tułowia, **na szyi głęboko wrzynający się w ciało sznur.** Tuż przy zwłokach leżała torba, w której — oprócz listów i przekazów pocztowych — znajdowało się jeszcze **zł. 40,10.**

Niski ciemny, brudny pokój, straszliwie zmasakrowane zwłoki na podłodze, wszystko to sprawiało **niesamowite** wprost **wrażenie.** Na stole leżał ołówek listonosza, splamiona krwią gazeta i **„Tajny Detektyw".** Na umywalni, w miednicy, woda zabarwiona krwią.

Krótko po wykryciu zbrodni i zaalarmowaniu władz śledczych przybył również ks. proboszcz **Gołomski,** który opatrzył ofiarę Olejami Świętymi.

Bestjalskie morderstwo, dokonane w biały dzień, **stawiło policję przed bardzo trudnem zadaniem schwytania mordercy,** utrudnionem tembardziej, że prócz miejsca zbrodni nie pozostawił on jakiegokolwiek śladu. Opuścił mieszkanie niespostrzeżony przez nikogo, udając się w niewiadomym kierunku.

Śledztwo władz policyjnych prowadzone jest jednak w niezwykle energicznem tempie i niewątpliwie doprowadzi wkrótce do ujęcia bandyty.

Dodać wszakże należy, że śledztwo utrudnione jest jeszcze i tym faktem, że nie znaleziono żadnych autentycznych dowodów czy papierów osobistych mordercy, a **rysopis zaś, podany przez właścicielkę mieszkania, jest bardzo nieścisły** Przypuszczać zaś należy, że szczegóły wypisane przez niego na karcie meldunkowej, jak również podane przez niego nazwisko, nie odpowiadają zapewne prawdzie.

RYSOPIS ZBRODNIARZA.

Według rysopisu, podanego przez p. Golusową, bandyta jest mężczyzną średniego wzrostu (około 170 cm.) o twarzy okrągłej i wystających kościach policzkowych, włosy ciemno blond.

Dalsze szczegóły tej potwornej zbrodni podamy w następnym numerze.

Zamordowany ś. p. Rypiński osierocił żonę i dwoje małych dzieci

Skazanie groźnego szpiega-komunisty na 8 lat więzienia

W listopadzie ub. roku w Sądzie Okręgowym w Gdyni zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Główny oskarżony **Emil vel Efraim Pachoł, agent wywiadu sowieckiego, działający na terenie Gdańska, skazany został na 8 lat więzienia, współpracownik jego marynarz polski Franciszek Stachyra — na 3 lata aresztu,** trzeci oskarżony zaś, Marjan Szurmiński, uwolniony od winy i kary.

Sąd stwierdził, że **Pachoł będąc w Gdańsku na usługach wywiadu sowieckiego,** zbierał materjały, dotyczące stanu liczebnego, uzbrojenia itd. polskiej marynarki wojennej oraz plany portu gdyńskiego w celu dostarczenia uzyskanych materjałów władzom sowieckim, w czem pomocny mu był drugi oskarżony, Stachyra.

Wskutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Dudykiewicz i sędzia S. A. Nawrocki, oskarżenie popierał wiceprokurator Bieńkowski, protokół prowadził apl. Staszkiewicz. Jako znawcy zeznawali Juljen i Colona - Walewski. Wczoraj Sąd ogłosił wyrok, zatwierdzający wyrok pierwszej instancji tak co do winy jak i kary obydwóch oskarżonych z tem, że Stachyrze zamienia się areszt na więzienie.

W sprawie podatku dochodowego

Izba Skarbowa w Grudziądzu podaje do publicznej wiadomości, że osoby, które w ciągu 1932 r. otrzymywały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w terminie do dnia 15 marca br. złożyć właściwemu Urzędowi Skarbowemu obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1932 r. od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym Urzędzie Skarbowym i w najbliższej Kasie Urzędu Skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto Kasy tego Urzędu Skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 15 marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

ŚWIECIE

— *Założenie oddziału żeńskiego* Z. S. Z inicjatywy p. Starościny Krawczykowej, p. mec. Buczakowej p. inż. Imiłkowskiej i p. Oltarzewskiego zorganizowana w dn. 17. II. 33 Oddział żeński Związku Strzeleckiego w Świeciu. W skład zarządu weszły: jako prezeska ob. Starościna Krawczykowa wiceprez. ob. mec. Buczakowa, sekretarka ob. Mindakówna, skarbniczka ob. Jodłowska, kierowniczka ob. Imiłkowska, referetka wych. fiz. ob. Skrupianka.

— *Wiec protestacyjny.* Ub. niedzieli odbył się wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Przewodniczył p. burmistrz kostka Przemawiał p. mec. Buczkowski i p. starosta Krawczyk. Po referatach uchwalono następującą rezolucję. —

„Obywatele miasta Świecia i okolicy zebrani w ilości 1500 na wielkim wiecu protestacyjnym, odpierają z największem oburzeniem zachłanne apetyty niemieckie na całość granic Rzeczypospolitej i ślubują skończyć z manifestacjami słownemi a przejść do czynu zorganizowania społeczeństwa w wielkiej armji rezerwowej, która przy boku wojska polskiego odeprze najmniejsze naruszenie całości granic naszych i Niemcom sprawi drugi Grunwald".

— *W Świetlicy Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego* odbyła się z inicjatywy prezesa J. Sadkiewicza pierwsza wieczornica dla członków i sympatyków. Wygłosili referat Lis i Belan, ucz. kl: VIII na temat: „Krótka historja Pomorza" i „polska orjentacja bałtycka". Uchwalono zbierać się na podobne wieczornice w każdą sobotę po 1-szym w miesiącu.

— *Odbyło się walne zebranie Pol. Czerwonego Krzyża* w sali starostwa przy udziale delegata p. płk. Kędzierskiego. Brało udział 25 osób. Wybrano nowy zarząd w osobach: p. star. Krawczyka, p. Manłayowa, Dr. Kwarta, p. Pisarzewski, p. Kikulski. W skład komisji kółek młodzieżowych weszli: pp.: insp. Burzyński i naucz. **Granowski**

Mały ruch graniczny polsko-litewski

W ciągu bieżącego miesiąca odbywać się będą rokowania między władzami polskiemi i litewskiemi w sprawie sezonowego ruchu granicznego.

Jak się dowiadujemy, otwarcie małego ruchu granicznego dla rolników nastąpić ma w dniu 1 kwietnia rb. Obecnie obie strony grupują materjał niezbędny do omówienia podczas rokowań; m. in. ma być poruszona sprawa udzielenia większej swobody rolnikom podczas ich pobytu w pasie nadgranicznym.

Tczew

— *O końcu świata.* W niedzielę dnia 5 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Męskiego od będzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt prof. Uniw. Pozn. dr. Józefa Witkowskiego na temat: „O końcu świata". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Grodziczno p. Lubawa

— *Wiec protestacyjny.* Ub. niedzieli staraniem Legjonu Młodych odbył się tutaj wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Wiec w obecności przeszło 250 osób zagaił p. Ossowski poczem p. Tomaszewski z Linówca wygłosił odpowiedni referat. Drugi referat wygłosił p. Janicki z Grodziczna. Po referatach uchwalono odpowiednią rezolucję. Wiec zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Pomorza i Armji.

Osie pow. Swiecki

— *Z inicjatywy BBWR* urządzono zabawę—raut pod protektoratem p starosty Krawczyka. Frekwencja była duża. Dochód przeznaczono na zakup sprzętu pożarniczego.

Bramka pow. Świecie

— *Z życiu BBWR.* Dnia 25 lutego br. odbyło się zebranie Koła gminnego BBWR. Wygłoszony przez p. Narlocha, naucz. z Bramki referat p. t. „Historja Pomorza" wzbudził wśród słuchaczów żywe zainteresowanie. Wniosek przewodniczącego p. Bony przyjęto i utworzono Sekcję Osadniczą przy Kole gminnem BBWR w Bramce. Do Sekcji zapisali się miejscowi rolnicy. Koło w Bramce rozwija się pomyślnie; liczba członków stale wzrasta. Postanowiono zaabonować „Dzień Pomorski", założyć świetlicę i więcej niż dotychczas zainteresować się z punktu widzenia państwowego sprawami kraju.

Swornegacie

— *Wiec protestacyjny.* W ub. niedzielę odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom kanclerza niemieckiego Hitlera. Wiec zagaił ks. proboszcz Czapiewski poczem wspólnie odśpiewano hymn kaszubski: „Tam gdzie Wisła od Krakowa w Polskie Morze płynie". Następnie zabrał głos kierownik szkoły p. Bolesław Redlarski który wygłosił patrjotyczne przemówienie. Po przemówieniu ks. proboszcza Czapiewskiego, który w cyfrach wykazał prawo Polski do Pomorza zebrani uchwalili jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Małe Chełmy p. Chojnice

— *Z okazji rocznicy odzyskania morza,* miejscowa szkoła zorganizowała obchód w dniu 26 lutego br. Na program uroczystości złożyło się przemówienie kier. szkoły p. Kobylarza, wiersze dziatwy szkolnej i śpiew.

Oprócz dzieci szkolnych przybyła również spora liczba młodzieży. Brakło tylko starszych.

Stara Kiszewa

— *Wiec protestacyjny.* Z inicjatywy Koła BBWR odbyło się tutaj zebranie na którem w ostry i stanowczy sposób zaprotestowano przeciwko wystąpieniom Hitlera. Zebrani uchwalili rezolucję w której m. in. mówią:

„Pamiętamy dobrze o tem, że jeszcze nie wszystke ziemie polskie są w naszem posiadaniu i nie wszyscy Polacy należą do wolnej Polski, ale mamy nadzieję, że przyjdzie czas zjednoczenia wszystkich zm polskich.

— *Walne zebranie Pow. Kom. LOPP.* odbyło się w sali starostwa w obecności p. starosty Krawczyka i delegata okręgowego p. insp. Lipińskiego. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do zarządu wszedł ponownie p. Buczak, Dr. Romanowski.

KRONIKA

sobota 4 marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Kunegunde
Sobota Kazimierza

— **Stan wody w Wiśle z dnia 2. 3.:** Zawichost +0.96; Warszawa +1,04; Płock +0,74; Toruń +0,73; Fordon +0,71; Chełmno +0.68; Grudziądz +0,82; Korzeniewo +0,90; Piekło +0,17; Tczew +0,01; Einlage +2,04; Schiewenhorst +2,36.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 8 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: św. Anny, ul. Mickiewicza 98; na Mokrem: „Pod łabędziem".

REPERTUAR KIN:

Mars — „Pod fałszywą flagą".
Palace — „Jenny Lind".
Światowid — „Generał Czeng".
Corso — „Czterech uciekinierów" i „Nocny ptaszek".

Z miasta

— **Wielki koncert religijny.** Chór św. Cecylji przy kościele św. Jana urządza w poniedziałek 6 bm. w Teatrze Miejskim drugi swój wielki koncert religijny. Czysty zysk przeznaczony na odnowienie prezbiterjum kościoła św. Jana na 700-lecie istnienia parafji (1233—1933) i na cele „Tow. Opieki nad Więźniami".

— **Związek Pracowników Adwokatury i Notarjatu ziem zachodnich** oddział w Toruniu oznajmia, że w sobotę, dnia 4 marca 1933 r. o godz. 20 odbędzie się na parterze restauracji Dworu Artusa w Toruniu zebranie dyskusyjne, na którem omawiany będzie wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy o biurach pisania podań oraz zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Członkowie i sympatycy Związku mile widziani. Związek przypomina wszystkim swoim członkom, że zebrania dyskusyjne odbywają się regularnie w każdą sobotę po pierwszym i każdą sobotę po piętnastym miesiąca, zawsze o godzinie 20 na parterze restauracji Dworu Artusa. (d434)

— **Walne zgromadzenie członków Koła Sędziów w Toruniu** odbędzie się w dniu 11 marca 1933 r. o godz. 17 w sali rozpraw Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej za rok ubiegły; uzupełniający wybór członków Zarządu wybór Komisji rewizyjnej i członków Sądu honorowego oraz zastępców na rok następny; wnioski i interpelacje. Tegoż dnia o godz. 18 odbędzie się walne zgromadzenie oddziału Pomorskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Toruniu z tym samym porządkiem dziennym z pominięciem wyboru członków Sądu honorowego
Zarząd. (932)

— **Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII Toruń.** Roczne walne zebranie Placówki odbędzie się dnia 24 marca br o godz. 18 w lokalu Strzelnicy przy ul. Przedzamczej. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. (921)

— **Z komendy garnizonu.** Komendant garnizonu gen. bryg. Maxymowicz-Raczyński nie przewiduje urządzenia rautu w b. roku z okazji imienin Pana Marszałka Piłsudskiego — jak to było dotąd zwyczajem.

— **Z Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** W dniu 14 marca b. r. odbędzie się walne zebranie członkiń Stowarzyszenia PWK do OK.

— **Zgony.** Dnia 2 marca 1933 r. zmarli w Toruniu: Regina Piątkowska, ur. 31. 8. 1909; Rozalja Kalinowska z domu Zakrzewska, ur. 4. 9. 1869 r.

Wielkie zebranie manifestacyjne
odbędzie się w niedzielę

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. w Toruniu w sali „Dworu Artusa" o godz. 12,30 Wielki wiec manifestacyjny ogółu polskiego obywatelstwa miasta Torunia, oraz wszystkich organizacyj społecznych celem zapoznania się z aktualnym układem stosunków polsko-niemieckich i zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec nahalnych wystąpień niemieckich, zagrażających całości naszych ziem

Strażacy wydobyli z wody poćwiartowane

Wśród mówców figurują: p. Dembski, były wicemarszałek sejmu, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej Rzecznej i Kolonjalnej; — p. mec. dr. Stanisław Skąpski, prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce i inni.

Zwiazek Obrony Kresów Zachodnich apeluje gorąco do obywateli miasta Torunia oraz wszystkich Towarzystw, cechów i organizacyj, aby tłumnym udziałem w manifestacji zadokumentowali niewzruszoną postawę pomorskiego społeczeństwa przeciw wrogim zakusom na polskie Pomorze.

O porządek w mieście
Specjalna Komisja badać będzie stan porządku

W dniu wczorajszym odbyła się w Starostwie Powiatowem w Toruniu konferencja w sprawie stanu porządku publicznego w naszem mieście.

Starostwo Powiatowe pełni — jak wiadomo — także funkcje Starostwa Grodzkiego na miasto Toruń. W konferencji brali udział pod przewodnictwem p. wicestarosty Dołżyckiego — referent bezpieczeństwa Starostwa p. referendarz Bender, komendant Komisarjatu I. PP. p. komisarz Głuchowski, kierownik Wydziału Śledczego p. komisarz Witkowski, referent administracyjno-karny Starostwa i inni.

W toku konferencji stwierdzono, że na terenie miasta Torunia mają w ostatnich czasach coraz częściej miejsce wypadki przekraczania, względnie niestosowania się poszczególnych osób do obowiązujących przepisów dotyczących porządku publicznego, **w szczególności w zakresie ruchu pojazdów mechanicznych i zwykłych na ulicach i placach publicznych, oświetlania klatek schodowych, utrzymywania czystości na chodnikach i jezdniach w zakresie** utrzymywania porządku publicznego w lokalach publicznych, przestrzegania godzin policyjnych, żebractwa itp.

W wyniku konferencji p. Starosta Powiatowy, jako Starosta Grodzki **zarządził zaostrzenie od dnia dzisiejszego ze strony właściwych organów urzędowych nadzoru nad przestrzeganiem przez poszczególnych obywateli obowiązujących przepisów.** W tym celu — niezależnie od zwykłych w tych wypadkach zarządzeń — p. Starosta Powiatowy ustanowił **specjalną lotną komisję,** która w różnych porach dnia i nocy będzie odtąd objeżdżać miasto samochodem i kontrolować stan porządku publicznego w mieście Toruniu. Również z stały wydane specjalne zarządzenia w **kierunku zwalczania plagi żebractwa.**

Winni nieprzestrzegania przepisów będą pociągani odtąd bezwzględnie do surowej odpowiedzialności administracyjno - karnej, przyczem — ponieważ przekroczenia przepisów zdarzają się w ostatnich czasach, jak wspomniano powyżej, coraz częściej — p. Starosta zarządził zaostrzenie odtąd kursu polityki karno - administracyjnej Starostwa Grodzkiego.

Niezależnie od powyższego zorganizowana będzie specjalna akcja przymusowego wykonywania na koszt opornych pewnych czynności, jak również akcja, zmierzająca do cofnięcia zezwoleń na przedłużenie godzin policyjnych itp.

Opał z ogrodów miejskich

Nieprzejednanego wroga w ogrodnictwie miejskiem mają wysokopienne drzewa w ogrodach Torunia.

Sprząta się je po kolei — bez apelacji.

Szkoda, że nie czyni tego ogrodnik miejski w lecie bo by można widzieć jak padają drzewa w upełnem ulistnieniu a więc zdrowe.

Wspaniałą topolę, nadwiślańską, wycięto przed 2 laty na skwerze koło „grzyba" i jeszcze całą grupę drzew opodal. W tym miesiącu wycięto potężne, piękne i zdrowe drzewo na skraju parku na Bydgoskim. Dlaczego i poco, któż wie?

Wzdłuż alei ul. Bydogoskiej, tnie się drzewa po nocy — w ciągu roku, ot tak po jednemu.

Na swoją rękę tnie elektrownia i psuje drzewa w daleko szerszym zakresie niż wymagają tego przewody elektryczne. Okaleczałe, sto ją jako okazy dzikiego gospodarowania ludzi bezmyślnych.

Bardzo piękne drzewo padło w tym roku najniepotrzebniej wycięte przy tenisie w Ogrodzie botanicznym. Zresztą od kilku lat trwa tam systematyczna rębnia tak że ani połowy drzew już niema, które były jeszcze za kierownictwa prof. Reszkego. Ogród pustoszeje i zamieni się wkrótce w jakąś „Łysą Polanę".

Drzewa ustępują miejsca plantacjom kalarepy. Ofiarodawcy parku leśnego i ogrodu botanicznego na rzecz dobra publicznego, nie przewidzieli widocznie, że ich dar takie będzie przechdził koleje.

Na ogrodzonym terenie budowy mostu i składu materjałów w krótkim czasie okorowano częściowo parę topol. Drzewa schły powoli i uległy zagładzie. Był ongi plan utworzenia pierścienia ogrodów dokoła miasta, na dawnych terenach pofortyfikacyjnych już w części zadrzewionych.

Cóż, kiedy i tam co roku ubywają drzewa cięte przez ogrodników i „amatorów".

Materjał zwozi się zwykle na strażnicę pożarną, a w Ogrodzie botanicznym sprzedają go na opał.

W różnych stronach miasta, można oglądać drzewa wysokopienne z ponacinaną korą — niekiedy tak dalece, że część drzewa schnie.

To znowu młodzież, dla swoich celów niszczy drzewostan ogrodów miejskich. Z kory tej, jako materjału podatnego, wycinają chłopcy „żyletką" różne „roboty ręczne". Także klęska którą mogłyby usunąć ostre napomnienia w domu i w szkole.

Gdy się zobaczy taką przepiękną podwójną aleję w ulicy z Gdańska do Oliwy, gdzie drzewa jedne w jedno zdrowe i choć stare, dobrze utrzymane, wspaniale ocieniają całą jezdnię i chodniki na przestrzeni kilku kilometrów a porówna z aleją w ul. Bydgoskiej, widzi się dopiero jak pracują ogrodnictwa tych miast.

Najwyższy czas aby zarząd miasta Torunia wejrzał w tę gospodarkę ogrodową, utworzył komisję ogrodników i botaników, którzyby wzięli w opiekę drzewostan w parkach miejskich i położyli kres, ogałacaniu krajobrazu toruńskiego z drzew wysokopiennych. Pojedyńcze osoby mogą się mylić — i dlatego nadzór takiej komisji byłby b. wskazany.

Obserwator.

(art. pisany przed miesiącem, a tymczasem w ogrodzie botanicznym z grupy wysokich pięknych trzech drzew, leży drugie ścięte a na skraju Parku na Bydgoskiem również drugie drzewo znikło i tylko biały pień został po niem.).

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Staraniem Instytutu Powsz. Wykładów Uniwersyteckich przy Uniwersytecie Poznańskim wzorem lat ubiegłych i w tym roku, w okresie Wielkiego Postu odbędzie się szereg popularnych wykładów na różne tematy naukowe i społeczne. Wykłady w Toruniu odbywać się będą co czwartek w następującej kolejności:

9 marca — docent Uniw. Pozn., dr. Marjan Zygmunt Jedlicki „Współczesne Niemcy";

16 marca — prof. Uniw. Pozn., dr. Józef Witkowski — „Astronom o końcu świata" (z przezroczami);

23 marca — prof. Uniw. Pozn., ks. dr. Szczęsny Dettloff — „Wit Stwosz, w 400 lecie śmierci mistrza" (z przezroczami);

30 marca — prof. Uniw. Pozn., dr. Zygmunt Wojciechowski — „Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski".

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego o godz. 20.

Z teatru

— **„Pierwsza sztuka Fanny".** W sobotę, 4 bm. o godz. 20 triumf reżyserji Żyteckiego, pomysłowości dekoratorskiej E. Karnieja i wirtuozostwa aktorskiego „Pierwsza sztuka Fanny", kapitalna komedja w 3 aktach z prologiem i epilogiem B. Shawa.

Plenarne zebranie
Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym

W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w dniu wczorajszym plenarne zebranie Komitetu Lokalnego Funduszu Pomocy Bezrobotnym Województwa Pomorskiego. Obradom przewodniczył prezes Komitetu p. **Jan Donimirski.**

Na wstępie p. nacz. **Kruszelnicki** wygłosił obszerny referat o strukturze Komitetu, poczem uchwalono regulamin.

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy przedstawił p. nacz. Kruszelnicki.

Po omówieniu planu działalnośći na najbliższą przyszłość zebranie zakończono.

Szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy umieścimy w następnym numerze.

Przed koncertem muzyki słowiańskiej
Z walnego zebrania Koła muzycznego „Dzwon"

W sali „Dworu Artusa" odbyło się w ub. środę nadzwyczajne walne zebranie Koła Śpiewu „Dzwon". Przewodniczył obradom prezes mec. Z. Wiśniewski.

Zebranie nadzwyczajne zwołane zostało celem powzięcia uchwał co do rozszerzenia składu zarządu i wyboru 2-go wiceprezesa, dalej celem zmiany dotychczasowej nazwy Koła. W skład zarządu wybrano na stanowisko 2-go wiceprezesa z grona członków orkiestry „Koła" p. Irenę Skórkównę. Ponadto powzięto uchwałę, że członkowie orkiestry pod względem praw i obowiązków porównani zostali z członkami chóru. Dotychczasową nazwę Towarzystwa „Koła Śpiewu Dzwon" uchwalono zmienić na Koło Muzyczne „Dzwon" w Toruniu.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę przygotowywanego przez „Dzwon" koncertu muzyki słowiańskiej. Będzie to najlepsza impreza, urządzona przez Koło Program tego koncertu obejmować będzie utwory chóralne słowiańskie, które odśpiewane zostaną w języku danego narodu.

Zkolei przyjęto do Koła 18 nowych członków.

Zebranie zakończono omówieniem szeregu spraw natury wewnętrznej.

Do Szwajcarji Kaszubskiej
pociągiem narciarskim

Dyrekcja kolejowa uruchamia w nadchodzącą sobotę drugi pociąg narciarski z Torunia do Borkowa Kaszubskiego, gdzie w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie Ośrodka Sportowego i Stanicy Harcerskiej.

Bilety nabywać można w Toruniu, oraz we wszytkich kasach biletowych linji Toruń — Kartuzy.

Wagony raidowe doczepione do pociągu wychodzącego z Torunia—Przedmieście w nocy z soboty na niedzielę o godz. 1.22 będzie można zająć w Toruniu już w sobotę od godz. 21.

Wagony raidowe wyjeżdżają z Torunia dnia 5 bm. o godz. 1.22.

Cena biletów wynosić będzie 50 procent ceny normalnej biletu III klasy pociągu osobowego z dodatkiem 2,— zł. za noclegi w wagonach. Bilety uprawniają do bezpłatnego złożenia nart i saneczek w wagonie bagażowym.

Wieczory teatralne

Pierwsza sztuka Fanny
G. B. Shaw'a

Sztuka Bernarda Shaw'a, najgenialniejszego linoskoczka umysłowego wśród pisarzy scenicznych obecnej doby, zdobyła sobie na wczorajszej premjerze stuprocentową sympatję publiczności, zebranej licznie.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Dzisiaj kontentujemy się stwierdzeniem, że wykonanie sztuki pod reżyserją Edwarda Żyteckiego było bardzo dobre.

Zoo.

Odwilż
Przewidywany przebieg pogody w dn. 3 bm.

Po rannych mgłach we dnie rozpogodzenie, poczem wzrost zachmurzenia. W nocy umiarkowany mróz. W dzień wzrost temperatury aż do odwilży. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, na wybrzeżu porywiste.

Przed obchodem 25-lecia Związku Strzeleckiego

W dniu 25 bm. odbył się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego ob. mec. Paschalskiego Franciszka zjazd prezesów okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego w sprawach związanych z bieżącym życiem i pracami Związku Strzeleckiego.

Ze sprawozdań poszczególnych prezesów wynika, iż Związek Strzelecki znajduje się na jaknajlepszej drodze rozwojowej i mimo ciężkich warunków pracy czyni bez przerwy olbrzymie postępy we wszystkich dziedzinach swojej działalności.

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Związku Strzeleckiego z udziałem wszystkich członków Zarządu Głównego inspektorów, prezesów i komendantów okręgów i podokręgów.

Tematem obrad były sprawy aktualne związane z życiem wewnętrznym i zewnętrznym Organizacji.

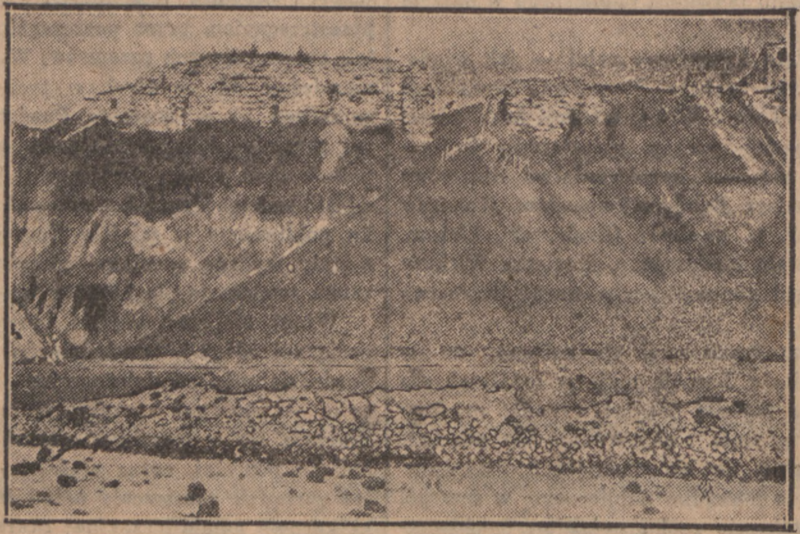
Program obrad obejmował: sprawozdanie prezesa zarządu głównego i komendanta głównego Związku Strzeleckiego ocenę sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej ZS. przez Komendanta Głównego, referaty dyskusyjne szefa sztabu Komendy Głównej Związku Strzeleckiego pt.: „O charakter Związku Strzeleckiego“ i „O zasady organizacji władz w Związku Strzeleckim.“

Podczas obrad przyjęto do wiadomości rezygnację red. Stpiczyńskiego Wojciecha ze stanowiska w Zarządzie Głównym ZS.

Pozatem uchwalono wytyczne organizacji wewnętrznej Związku Strzeleckiego wprowadzając daleko idące usamodzielnienie pracy kobiet oraz przyjęto regulamin wewnętrzny Naczelnej Rady Związku Strzeleckiego i zarys obchodu 25 lecia istnienia Związku Strzeleckiego. Jako jeden z punktów tego obchodu, postanowiono zorganizować ogólno-związkowy międzyoddziałowy konkurs pracy, z którego dochód przeznaczony zostanie na uczczenie żywym pomnikiem w postaci krytej strzelnicy w Warszawie założyciela Związku Strzeleckiego i Pierwszego jego Komendanta Głównego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obrady zakończone zostały wieczorem, poczem ob prezes Paschalski podejmował uczestników zjazdu obiadem, który przeciągnął się w bardzo miłym i serdecznym nastroju do późnej nocy.

Zabytki średniowieczne w Grodnie



Na zdjęciu naszem widzimy ruiny zamku obronnego w Grodnie z resztkami murów, pochodzącego z czasów Ks. Witolda (1392 r.). Zamek ten stoi na dość wysokim wzgórzu nad brzegiem Niemna. W ostatnich czasach przystąpiono do prac, mających na celu wzmocnienie stoków wzgórza oraz utrwalenie resztek pozostałych murów zamczyska.

Gniew

— *Zorganizowanie Zw. Rezerwistów w Nowej Cerkwi.* W ostatnią niedzielę bm. z inicjatywy Powiatowego Komendanta PW. i WF. zebrali się w świetlicy szkolnej w Nowej Cerkwi celem założenia Związku Rezerwistów, rezerwiści miejscowi i przybyli z sąsiedniej wioski Gętomi Po przywitanu zebranych przez miejscowego wójta p. Marella zebrał głos w imieniu Pow. Komdta. PW. i WF. st. sierż. Janowski objaśniając zebranym cel i zadania Związku Rezerwistów. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie przystąpić do związku. Ogółem zapisało się 36 członków. Da zarządu wybrani zostali: p. Marella miejscowy wójt, jako opiekun, p. Fabiś Adam, kier. szkoły w Gętomi jako referent wychowania obywatelskiego. p. ppor. rez. Golubski nauczyciel z Nowej Cerkwi jako komendant i dwóch podoficerów rezerwy jako drużynowi. Nowo zorganizowany związek zabrał się ochoczo i z zapałem do pracy urządzając już w dniu 19 bm. ostre strzelanie z broni małokalibrowej z ogólnym wynikiem bardzo dobrym na strzelających 30-tu członków. Następne ćwiczenie postanowiono odbyć w dniu 5 marca br.

— *Z życia harcerskiego.* Staraniem p. prof Biernackiej opiekunki żeńskiej drużyny harcerskiej przy gimnazjum w Gniewie odbyła się zabawa połączona z przedstawieniem. Po nader udatnie odegranej sztuczce p. t. „W noc czerwcową“, zaprosiły harserski wszystkich obecnych na kawę i słodycze, poczem odbyła się zabawa. Dekoracje potrzebne do przybrania sceny, sporządziły uczenice gimnazjalne pod kierownictwem p. prof. Obala.

— *Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża* Dnia 28 bm. w sali Hotelu Centralnego w Gniewie odbędzie się Walne Zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gniewie z porządkiem dziennym obejmującym sprawozdanie poprzedniego zarządu, nowe wybory uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1933-34 i załatwienie innych spraw towarzystwa.

R—i.

Wesoły kącik

IMIENINY

Ona (rozżalona) — Bransoletka jest z mosiądzu...

On — Tak dziecinko. Ja również odszedłem od waluty złotej.

NIEZŁY APETYT.

W restauracji — Chłopcze... dobre u was jedzenie?

— Niezłe.., patron przejadł już zgórą sto tysięcy franków.

PRZYJACIÓŁKA

— Wczoraj byłam u znajomych — opowiada Mary swojej przyjaciółce — podziwiano ogólnie moje zęby.

— Tak? — dziwi się przyjaciółka — czy dałaś je każdemu z osobna do ręki do obejrzenia.

RACHUNEK

W restauracji przy płaceniu:

— Panie starszy omylił się pan na swoją niekorzyść.

— Mianowicie?

— Doliczył pan do rachunku datę a dzisiaj mamy 24-go a nie 22-go.

Komisja do spraw handlu

W dniu 4 bm odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu zebranie komisji doradczej do spraw handlu Program obrad zebrania przewiduje m. in. sprawę dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych.

Miasteczko nad Notecią

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

W dniu 23 lutego br. odbyło się zebranie Zrzeszenia prezesów wszystkich miejscowych organizacji pod przewodnictwem p. *Miłaszewskiego Walentego*, na którem postanowiono jednogłośnie uczcić jaknajwspanialej dzień imienin Tego, co dał nam Mocarstwową Polskę.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

1) 18 marca godz. 19,00 capstrzyk z orkiestrą przez miasto;

2) 19 marca godz. 9,45 zbiórka wszystkich organizacji z sztandarami na rynku przed pomnikiem, poczem wymarsz na nabożeństwo. Następnie zbiórka całej ludności przed pomnikiem, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi p. Slósarski Stanisław.

3) O godz. 19,00 w sali na Górze dębowej, uroczysta Akademja — a) słowo wstępne wygłosi prezes zrzeszenia prezesów p. Walenty Miłaczewski; b) deklamacje; c) chór Towarzystwa „Lutni“ oraz młodzieży szkolnej; d) przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Serce Komendata“; e) zakończenie.

Chojnice

— *Współczesne Niemcy.* W niedzielę dnia 5 marca o godz. 17 w auli Gimnazjum męskiego wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów UP. prof. Uniw. Pozn dr. Marjan Zygmunt Jedlicki odczyt na temat: „Współczesne Niemcy“. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Stały rozwój piłkarstwa w Polsce

Zaszczytny bilans spotkań międzynarodowych

(k—i) Ubiegły sezon wykazał dalszy rozwój piłkarstwa w Polsce. Polski Związek Piłki Nożnej staje się coraz potężniejszą organizacją. Zarówno liczba zawodników, jak i klubów gwałtownie wzrasta. W ciągu ubiegłego roku do PZPN. zgłoszono aż 12.568 nowych graczy. Z tej liczby potwierdzono 8.877. W ten sposób liczba graczy zgłoszonych do PZPN. wzrosła do 50.607. Liczba klubów wynosi obecnie 788, przybyło zatem w ciągu roku 85 nowych klubów. Najwięcej klubów ma Śląsk — 138, na drugiem miejcsu jest Lwów — 119, na trzecim Warszawa — 100, na czwartem Łódź — 81, na piątem Kielce — 80, a dopiero na szóstem Kraków — 61 klubów. *Najmniej klubów* posiada okręg *poleski* — 9, następnie idą: Wilno — 14, Lublin, Białystok po 21, Wołyń i *Pomorze po 32.*

Kluby te rozegrały w ubiegłym roku 8901 spotkań.

Ogółem PKS. liczy 863 sędziów i 931 kandydatów Najwięcej sędziów posiada Lwów — 95, na drugiem miejscu jest Śląsk — 83, na trzeciem Warszawa — 70, na czwartem Kraków — 63.

Z sędziów międzynarodowych Rutkowski prowadził dwa mecze międzynarodowe, Czechosłowacja—Jugosławja w Pradze i Niemcy—Norwegja (mecz robotniczy) we Wrocławiu, przyczyniając się do zwiększenia naszego prestiżu na terenie międzynarodowym.

W roku ubiegłym zarząd PZPN. musiał poświęcić wiele czasu i pracy walce z zawodowstwem i kaperowaniem graczy. Pozatem zajmowano się sprawą przebudowy strukturalnej mistrzostw polskich. Walka z kaperowaniem graczy była bardzo utrudniona ze względu na brak konkretnych dowodów. Dopiero obecnie po wprowadzeniu dwuletniej karencji walka będzie łatwiejsza do przeprowadzenia.

Dotychczas niezałatwioną bolączką naszego piłkarstwa jest sprawa *należenia młodzieży szkolnej do PZPN.* Pertraktacje, prowadzone w ubiegłym roku nie dały żadnego wyniku. Ministerstwo oświaty nie zgodziło się na żadne ustępstwa. Do pewnego stopnia część winy za takie nastawienie miarodajnych czynników ponoszą również władze piłkarskie. Brutalność, wkradająca się w zastraszający sposób na boisko piłkarskie, liczne awantury oraz zajścia na boiskach, były przez władze państwowe kilkakrotnie wytaczane, jako argument, przemawiający za utrzymaniem w mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty. W roku bieżącym władze piłkarskie będą stosowały bardzo ostre kary za wykroczenia na boiskach. Możliwe więc, że fatalne stosunki ulegną pewnej zmianie.

Bilans spotkań międzypaństwowych w roku ubiegłym *jest dla nas bardzo zaszczytny.* Wszystkie oficjalne spotkania wygraliśmy, tracąc w czterech spotkaniach zaledwie jedną bramkę. Gorzej natomiast przedstawia się nasz bilans spotkań nieoficjalnych. Ogółem rozegraliśmy dotychczas 50 oficjalnych spotkań, odnosząc 22 zwycięstwa, przegrywając 20 spotkań i remisując 8. Stosunek bramek wynosi 110:93 na naszą korzyść. Wliczając wszystkie nieoficjalne spotkania, nasz bilans będzie nieco gorszy, 24 wygrane, 9 remisów, 24 przegrane i stosunek bramek 122:114.

Kluby ligowe rozegrały w ubiegłym roku 38 spotkań z klubami zagr., wygrywając zaledwie 12, a przegrywając 20, mimo, że poważną część tych spotkań rozegrano z drugorzędnymi przeciwnikami.

Do naszych Prenumeratorów

Ponieważ coraz częściej zachodzą wypadki nieregularnego doręczania naszego dziennika prenumeratorom, zwracamy się do tych wszystkich naszych abonentów którzy otrzymują dziennik z opóźnieniem lub też z przerwami, o odpowiednie wypełnienie poniższej reklamacji i nadesłanie tejże pod adresem Administracji naszej w Toruniu przy ul. Szerokiej 11.

Nadesłana reklamacja posłuży nam do usunięcia wszelkich dalszych usterek w doręczaniu dziennika.

Wydawnictwo
„Dzień Pomorski“
Toruń, Szeroka 11

REKLAMACJA

Imię i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania wzgl. ulica ....

Poczta ....

Od dnia .... nie otrzymuję, otrzymuję z opóźnieniem „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazetę Morską“.

Prenumerata została opłacona za miesiąc ....

kwartał .... w Urzędzie Pocztowym ....

przekazana przez P. K. O. do Administracji Wydawnictwa w Toruniu

Niestosowne prosimy skreślić.

Chełmno

— *W 250 lecie odsieczy wiedeńskiej.* W niedzielę dnia 5 marca wygłosi z ramienia Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego prof. U. P. dr. Adam Skałkowski odczyt pt. „W 250 lecie odsieczy wiedeńskiej“. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w auli Gimn. Męskiego. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2 III. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	360,20—359,30
Kopenhaga	—
Londyn	30,38—30,25
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,898—8,878
Paryż	35,12—35,03
Praga	—
Sztokholm	161,70—160,90
Szwajcarja	173,80—173,37
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211 50

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 2 III 1932 r.

Żyto	—
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Saradela	—
Owies pastewn.	16,02—16,50
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	51,50—52,50
Otręby żytnie	10,50—10.75
„ pszenne	10,00—11 00
„ „ grube	11,00—12,00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 2. III. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 125 ft	33.00—33.50
Pszenica targowa 124/ ft	32.50—33.00
Żyto	16,50—17.00
Jęczmień dworski 115/16 ft.	14.00—15.00
Jęczmień targowy 109 ft	13.50—14,00
Owies	14.00—14.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	11,25—12.50
Otręby żytnie	10.25—11.20

Ogólne usposobienie słabsze.

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 2 III. 1933

Pszenica nowa	198—200
Żyto nowe	154 156
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem pastewny	165—171
Owies marchijski	125—128
Mąka pszenna	24 00—27,15
Mąka żytnia 70%	21.00—22,85
Otręby pszenne	8.75—9,00
„ żytnie	8,75—9,00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	19.00—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	—
Bób	12,00—14,50
Wyka	12.50—15,50
Łubin niebieski	8,50—10,00
Łubin żółty	—
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy z orzecha ziemnego.	10,70—
„ lniane	—
Wytłoki suche kraj.	8,60—
Wytłoki Soya H.	9,20—10,10

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 2 III. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

321 koni
70 krów
36 świń tucznych
31 warchlaków
110 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—250
dobre	500—600
Krowy starsze	90—140
Krowy dojne	160—200
Jałowice	—
Swinie tuczone 50 kg	40— 45
Warchlaki:	
poniżej 35 kg.	25— 30
powyżej 35 kg.	30— 35
Posięta za parę	25

Programy radjowe

Piątek dnia 3 marca

Warszawa 11 58 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 15,50 Koncert wokalny z płyt. 16,20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") pt. „Feodalizm" wygłosi prof. H. Paszkiewicz; — 16.40 „Powstanie styczniowe a zagranica" wygłosi p. H. Eile. 17,00 Koncert orkiestry dętej Zaw. Zw. Muzyków Rzplitej Polskiej pod dyr. A. Bromke. 19,20 O lnie i wełnie — wygłosi inż. St. Mierczyński; 19,30 Feljeton pt. ‚Głodnego nakarmić"... — wygłosi p. A Fudakowska; 20,00 Feljeton pt „Życie literackie" wygłosi p. St. Adamczewski; 20.15 Omówienie koncertu — wygłosi dr. A. Simonówna. 20,30 Koncert europejski szwajcarski; 22,30 Wiadomości sportowe 22,40 Płyty gramofonowe; 22.55 Komunikat meteorologiczny Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

Sobota, 4 marca 1933 r.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat Gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15.35 Słuchowisko z Wilna dla dzieci; 16,00 Płyty gramofonowe; 16,20 Odczyt pt. „Sąsiadka nasza — Łotwa", wygłosi red. Wł. L. Ewert; 16,40—18,00 Transmisja z Wilna; 18.06; 19.20 „Wiadomości ogrodnicze" — wygłosi inż. Wł. Pietrzak; 19.30 „Na widnokręgu"; 20,00 Muzyka lekka; 20,55 Wiadomości sportowe; 22.05 Utwory Chopina w wykonaniu J. Swidowicza i L. Ursteina; 22,40 Feljeton pt. „Tajemnica uśmiechu" — wygłosi p. St. Podhorska-Okołów; 23.00—24,00 Muzyka taneczna. W przerwie o 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transmisja ze Lwowa).

Popieraj L. O. P. P.

Ś. p.

EMILJA Z JASTRZĘBIEC-KOZŁOWSKICH

TWARDZICKA

wdowa po rejencie

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Toruniu, dnia 1 marca 1933 roku przeżywszy lat 81.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Marjackim w Radomiu dnia 4 marca 1933 r. o godz. 10-tej. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła Marjackiego na cmentarz do grobu rodzinnego nastąpi dnia 4 marca r. b. o godz. 3-ciej popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Zyczliwych pogrążeni w głębokim smutku

córki, syn, synowa, zięciowie wnuki i rodzina

928

Ś. p.

Weronika z Gulińskich Herdinowa

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 28 lutego 1933 r. przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 marca 1933 r. o godzinie 3.30 popołudniu, z mieszkania w Bydgoszczy, przy ul. 20 Stycznia 23 na nowy cmentarz farny.

O czem zawiadamiają **córki, synowe, synowie, zięć, wnuki i rodzina.**

906

1) Aptekarzowi Bronisławowi Jasińskiemu w Chełmnie udzielono odroczenia wypłat do dnia 24 maja 1933 r. 2) Nadzorcą sądowym ustanowiono kupca Teofila Kubickiego. (931

Chełmno, dnia 24 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki.

III. Co. 11/33
Zlec. nr. 137/IX

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 marca 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Leszczyna 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 zegar ścienny, 1 szafonierkę, 1 stolik nocny, 1 wózek dwukołowy, 1 drabinę i 1 kamień do ostrzenia narzędzi, oszacowanych na sumę 95 zł. Przedmioty oglądać można przed rozpoczęciem przetargu. (934

Wierzbicki, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI. w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 500/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 marca 1933 r o godz. 8 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: wielką ilość mebli, urządzenie stołowe, pianino itp. (933

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 400/8

Telegramy
Z ostatniej chwili

Hitlerowcy organizują pucz
dla zastąpienia Hindenburga Hitlerem?

Wiedeń 3. 3. (PAT). Organ austrjackiej socjal - demokracji „Arbeiter Ztg." zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdam.

Wedle doniesień „Arbeiter Ztg." **Hitler zamierza już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy.** W Niemczech panuje przekonanie, **że narodowi socjaliści przystąpią do akcji** w dzień po wyborach. Możliwe jednak jest, że **atak nastąpi już w sowowę z okazji apeli** oddziałów szturmowych. Najbliższą akcją narodowych socjalistów będzie **USUNIĘCIE HINDENBURGA I PROKLAMOWANIE HITLERA PREZYDENTEM RZESZY. Hindenburg ma być wezwany do oddania całej władzy Hitlerowi.** Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. W obozie w Doeberitz pod Berlinem ściągane są oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści Berlin i być może uda się do Doeberitz.

Wedle innych doniesień, **planowany jest zamach stanu narodowych - socjalistów na dz. 13 marca.** Gdyby Hitler urządził zamach **stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen, komendę naczelną nad armją obejmie gen. Blomberg,** który też proklamuje dyktaturę wojskową.

Berlin 3. 3. (PAT). **Kanclerz Hitler po audjencji u prezydenta Hindenburga przyjął wczoraj delegację narodowo - socjalistycznych organizacyj fabrycznych robotników.** W dłuższem przemówieniu kanclerz oświadczył m. in. **że całkowite zniweczenie marksizmu możliwe** jest tylko przy pozbawieniu go dotychczasowej podstawy przez przywrócenie lepszych warunków gospodarczych i socjalnych. **Te warunki społeczne należy stworzyć.** Gospodarcze **błędy liberalno - kapitalistycznego** sposobu myślenia zawiodły na bezdroża. Chodzi nie o wzmożenie produkcji, lecz o rozwinięcie siły konsumpcyjnej. Kanclerz zakończył swe oświadczenie, że **zadaniem ruchu narodowo - socjalistycznego jest więc nierozdzielny związek z interesem niemieckiego robotnika.** Zkolei zabrał głos przedstawiciel narodowo - socjalistycznych organizacyj robotniczych który ponowił **ślubowanie wierności dla kanclerza Hitlera.**

Nowoobrany Reichstag
zbierze się w kościele garnizonowym w Poczdamie

Berlin 3. 3. (PAT). Gabinet Rzeszy na wczorajszme posiedzeniu postanowił podjąć **kroki przeciwko tym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, którzy w sposób złośliwy podżegają przeciwko rządowi Rzeszy.**

Na skutek zlecenia rządu aresztowany został **wczoraj naczelny redaktor centralnego organu socjal demokratów „Vorwaertsu" poseł Fryderyk Stampfer.** Aresztowanie to, jak zaznacza komunikat biura Conti, nastąpiło w związku z podpisaniem przez Stampfera wspólnej deklaracji, ogłoszonej przez „Sozial. demokratische Presse Dienst".

Na podstawie uchwały gabinetu Rzeszy, **nowoobrany Reichstag zwołany zostanie na pierwsze posiedzenie w kościele garnizonowym** w Poczdamie.

Burdy na uniwersytetach nie ustają
Zawieszenie wykładów w większości wyższych uczelni

Warszawa, 3. 3. (PAT). W dniu wczorajszym grupy studentów, pozostające pod wpływami czynników „narodowo-demokratycznych" rozpoczęły akcję, mającą na celu **niedopuszczenie młodzieży akademickiej, na wykłady.** W kilku wypadkach doszło do bójek.

Na skutek **zarządzenia rektorów zostały zawieszone wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice i Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego.** W wyższej szkole **handlowej** odbywały się wykłady normalnie i dopiero około godz. 11 wtargnęły grupy młodzieży narodowej, starając się wykłady przerwać. Grupy te zostały jednak wyparte z terenu W. S. H. przez tamtejszą młodzież akademicką i **wykłady odbywają się zupełnie spokojnie i w dalszym ciągu.** Przerwy w wykładach w szkole nauk politycznych, które rozpoczynają się wieczorem, prawdopodobnie nie będzie.

Naogół **nastąpiło znaczne uspokojenie,** tak że należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych **dwóch dni nastąpi normalny tok nauki** na **wszystkich wyższych uczelniach.**

Na Uniwersytecie Warszawskim około godziny 8 rano **bojówka O. W. P. zatarasowała główną bramę, nie dopuszczając do gmachu studentów.** O godz. 8,30 grupa studentów **z Legjonu Młodych** wysłała bojówkę na dziedziniec uniwersytecki, **torując przejście,** przyczem **doszło do krwawych bójek między akademikami.** Kilkunastu uczestników bójki zostało lżej lub ciężej pobitych. W wyniku bójki rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

Na **Politechnice organizatorzy strajku zatarasowali również drzwi wejściowe, zamurowując je cementem.** Członkowie „Legjonu Młodych" odbili cement. Akcji tej pragnęli zapobiec bojówkarze OWP. I tutaj doszło do bójki. W konsekwencji czego rektor zawiesił wykłady.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego **bojówkarze OWP. nie wpuścili nawet rektora do gmachu uczelni. I tutaj doszło do ostrych bójek i rektor zawiesił wykłady.**

W godzinach południowych przed uniwersytetem poczęli gromadzić się studenci endecy, usiłując zorganizować doraźną demonstrację uliczną. Studentów rozpędziła policja przy pomocy silnych strumieni wody z tanku wodnego.

Kraków, 3. 3. (PAT). Wczoraj we wczesnych godzinach rannych **młodzież wszechpolska zablokowała wejście na uniwersytet, nie chcąc dopuścić do odbycia wykładów.** O godzinie 6 rano przybyła do gmachu uniwersytetu **grupa młodzieży akademickiej Związku Strzeleckiego, która usunęła młodzież wszechpolską oraz obsadziła wejścia do sal wykładowych.** Wykłady mogły się odbywać normalnie do godz. 12.

W południe **akademicy wszechpolscy usiłowali ponownie blokować sale wykładowe, co doprowadziło do zamieszek między poszczególnymi odłamami młodzieży.**

W tej sytuacji rektor prof. Kutrzeba zwołał senat, który postanowił **zawiesić wykłady aż do odwołania.** W związku z temi zajściami władze przeprowadziły **rewizję w lokalach OWP.** Z powodu stawiania oporu organa bezpieczeństwa aresztowały 27 osób, w tem kilku nie akademików.

Zniesienie opłaty 50-groszowej
pobieranej w lokalach restauracyjnych

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Po zakończeniu dyskusji ogólnej w komisji budżetowej Senatu w głosowaniu przyjęto z pewnemi zmianami poprawkę referenta upoważniającą odpowiednie Ministerstwo **do całkowitego zniesienia w niektórych zakładach restauracyjnych, jadłodajniach i t. d. pobieranych opłat 50-groszowych za konsumcję po godz. 12 w nocy.**

Przyjęto również poprawkę do wniosku **sen. Iwanowskiego,** ażeby zakłady fryzjerskie począwszy od 6-tej kategorji wzwyż oraz **zakłady kosmetyczne pobierały 10 procent od klijentów** za czynione zabiegi, przyczem opłaty te będzie pobierał personel obsługujący. W głosowaniu nad całością ustawy przyjęto ją większością głosów.

Nowe zwycięstwo Rana w Ameryce

Nowy Jork, 3. 3. (PAT) W Filadelfji rozegrany został wczoraj **mecz bokserski pomiędzy znakomitym polskim bokserem zawodowym Ranem a Amerykaninem Ketchell.** Ran był lżejszy od swego przeciwnika o 3 funty. Mecz rozegrany został w 8 rundach. Przez cały czas walki Ran był lepszym bokserem, uderzał częściej i skuteczniej. W wyniku **Polak wygrał pewnie na punkty.**

Zwolnienie przyjaciela płk. Lindbergha

Londyn 3. 3. (PAT). Przyjaciel płk. Lindbergha, **syn znanego miljonera Boettchera,** który przed dwoma tygodniami został uprowadzony przez bandytów, żądających za niego wykupu, **został przez nich zwolniony.** Zwolnienie nastąpiło po zapłaceniu przez ojca Boettchera 60.000 dolarów.

Polska wypowiedziała Gdańskowi umowę
o przepisach dla dozoru nad artykułami żywnościowemi

Gdańsk. 3. 3. (Pat). Komisarz generalny Rzpltej Polskiej przesłał do senatu W. M. Gdańska **pismo z wypowiedzeniem w imieniu rządu polskego zawartej w dn. 4 marca 1930 r. umowy w sprawie uregulowania przepisów dla dozoru nad artykułami żywnościowemi.** Umowa miała na celu ujednostajnienie podstaw wydawanych przepisów sanitarnych dla nadzoru żywności tak w Polsce jak i Gdańsku. Termin wypowiedzenia przewidziany w umowie wynosi 6 miesięcy.

Poseł Arciszewski u króla Karola

Bukareszt 3. 3. (PAT). **Poseł Arciszewski** z małżonką przyjęci byli **przez króla Karola,** który podejmował ich śniadaniem. Następnie państwo Arciszewscy byli na audjencji u królowej Marji.

Minister Beczkowicz
złożył swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Łotwy

Ryga, 3. 3. (PAT). **Dnia 2 bm. odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez nowo mianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Zygmunta Beczkowicza prezydentowi państwa.** Po przemówieniach i wzajemnych powitaniach prezydent odbył z ministrem Beczkowiczem i ministrem spraw zagr. Łotwy dłuższą rozmowę.

Poseł Patek u P. Premjera

Warszawa 3. 3. (AT). Prezes Rady Ministrów **Prystor** przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Polski w Waszyngtonie **Stanisława Patka.**

Dziś rozpoczyna się na Śląsku strajk protestacyjny w kopalniach

(o) Warszawa 3. 3. (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego na **wszystkich kopalniach odbywały się zebrania załogowe,** na których doradcy załogowi składali sprawozdania z kongresu, który odbył się 26 lutego, i referowali **sytuację, wytworzoną żądaniami przemysłowców.**

Na wszystkich kopalniach panuje całkowity spokój. Strajk protestacyjny, proklamowany na 3 i 4 marca, rozpocznie się dziś o 6 rano. Żadne zgromadzenia ani wiece dotychczas nie zostały zapowiedziane.

Nowy rząd w Norwegji

Oslo 3. 3. (PAT). **Na czele nowego rządu liberalnego, mianowanego przez króla stanął Mowinckel,** który objął również tekę spraw zagranicznych, ministrem sprawiedliwości został **Sunde,** finansów **Lund,** handlu **Meling,** rolnictwa **Five,** wyznań i oświecenia publicznego **Liestoel,** pracy i opieki społecznej **Stroemme,** robót publicznych **Mielde,** obrony narodowej **Kobro.**

Zdrada w szeregach chińskich
oddała Dżehol w ręce Japonji

Tokjo 3. 3. (PAT). **Na froncie Dżehol panuje stosunkowy spokój,** tylko w niektórych miejscowościach są sygnalizowane utarczki.

Wbrew wczorajszym wiadomościom dzisiejszy oficjalny komunikat stwierdza, że **kawalerja generała Mogi napotkała bardzo silny opór ze strony Chińczyków przed opanowaniem miasta Czin-Feng.**

Pekin 3. 3. (PAT). **ZDRADA JAKA NASTĄPIŁA W SZEREGACH CHIŃSKICH, SPOWODOWAŁA PRZERWANIE FRONTU CHIŃSKIEGO I MOŻE W NASTĘPSTWIE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO UTRATY PROWINCJI DZEHOL PRZEZ CHINY.** Według wiadomości z pewnego źródła **generał chiński Sun TienIng przeszedł na stronę Japończyków pod Czin-Feng,** krzyżując przez to szczegółowo opracowany plan obrony Czang-Hsue-Liang.

Tokio 3. 3. (PAT). Po wejściu onegdaj wieczorem do Ling-Yuan straże przednie oddziału Hattori **odrzuciły wojska Czang Tsue Lianga poza miasto** w kierunku południowo-zachodnim w stronę **Ping Czuan.** Przed od wrotem Chińczycy **usiłowali przejść do kontrataku,** lecz po 2-godzinnej walce, **w czasie której aeroplany japońskie ułatwiały posuwanie się piechoty,** bombardując pozycje artylerji chińskiej, **opór Chińczyków załamał się.** Brygada kawalerji, ciągnąc z północno-wschodu, połączyła się z wojskiem **Hattori w Ling Yuan.**

Pekin 3. 3. (PAT). Chińska **linja obrony w pobliżu Yeposzu** bombardowana była gwałtownie przez **cztery eskadry samolotów japońskich.** Miasto Yeposzu legło w gruzach. Bomby wznieciły tam **liczne pożary.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
. . . . 4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaćb. Grudziądz, Rynek 10/II
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma